

LUD

Rok 33 | CURITIBA, 5 LISTOPADA 1958 | Nr. 45
NOVEMBRO

PAPIEŻ JAN XXIII

W dniu 28 października, w czwartym dniu konklawe a trzecim dniu wyborów nowego papieża został wybrany w 11 z kolei głosowaniu J. Em. Ks. Kardynał Angelo Giuseppe Roncalli, Arcybiskup i Patriarcha Wenecji, następcą ś. p. Ojca św. Piusa XII.

Ponieważ część poprzedniego numeru została już wydrukowana do chwili, gdy dowiedzieliśmy się o wyborze nowego papieża, przeto nie wszyscy otrzymali poprzedni numer z wiadomością o nowym papieżu. Załączamy więc dzisiaj trochę obszerniejsze dane o nowym papieżu, który przybrał sobie imię Jana XXIII.

Nowoobрани Ojciec św., Jan XXIII, urodził się w dniu 25 listopada 1881 roku, liczy zatem 77 lat. Pochodzi on z miejscowości Sotto il Monte. Mając lat 23 przyjął święcenia kapłańskie, a w roku 1925 został biskupem w Areopoli, później w Mesambria.

Już jako kapłan wyróżniał się głęboką wiedzą i był profesorem w kilku seminariach. Dzięki swej nauce i roztropności, był on również reprezentantem Stolicy Apostolskiej tuż przed wybuchem i podczas trwania drugiej wojny światowej na Bałkanach. W latach 1944 — 1953 był Nuncjuszem Apostolskim we Francji, a wreszcie mianowany w 1953 roku, wraz z ks. kardynałem Stefanem Wyszyńskim, Prymasem Polski, oraz innymi — kardynałami, objął stanowisko Patriarchy i Arcybiskupa w Wenecji.

Dzięki poprzednio zajmowanemu stanowiskom Jego Świątobliwość, Ojciec Święty Jan XXIII podobnie zresztą jak jego poprzednik papież Pius XII, odznacza się szczególnym darem języków. Posługuje się on z łatwością kilkoma językami: włoskim, francuskim, niemieckim i angielskim, a jego pobyt na Bałkanach pozwolił mu się zapoznać z językami rumuńskim, jugosłowiańskim oraz rosyjskim.

Jan XXIII podobnie, jak jego poprzednicy w ciągu dwóch tysięcy lat wykazał w swej dotychczasowej pracy na różnych stanowiskach, dbałość o dobro Kościoła Powszechnego, Jego rozwój i potęgę. Nieograniczona niemal władza, tak odnośnie do małego państwa Watykańskiego, jak również nad całym Kościołem Katolickim pozwolił mu w pełni zrealizować hasło, które sobie obrał za gwiazdę przewodnią swego pontyfikatu: „Posłuszeństwo i Pokój”. - Posłuszeństwo nauce Boskiego Mistrza i szerzenie pokoju zewnętrznego na wzór Chrystusa.

Ale i z drugiej strony będzie się zapewne domagał tego samego nie tylko od swoich wiernych, ale od całej ludzkości — posłuszeństwa prawom Boskim i pokoju między narodami całego świata. Do tego działania na rzecz pokoju powołano go skłaniając Kościół Katolicki i jego rządców jedną z cech Kościoła — jego powszechność, a więc nieograniczenie się do jednego państwa czy narodo-

wości, ale prawdziwy uniwersalizm. Ta między narodowość, powszechność Kościoła, pozwala mu wpływać niemal na wszystkie narody świata, domagając się od nich umiłowania pokoju.

W dniu 4 listopada odbyła się o godzinie 8 rano czasu środkowo europejskiego uroczysta koronacja nowoobranego Ojca Świętego Jana XXIII w bazylice św. Piotra na Watykanie. W uroczystej koronacji Ojca św. Jana XXIII wzięło udział ponad 500 tysięcy ludzi, między którymi przybyła delegacja różnych krajów. Na koronację przybyli trzej bracia nowoobranego papieża Jana XXIII, oraz jego siostra, i sześciu krewnych.

Ponieważ bazylika św. Piotra na Watykanie może pomieścić około 20 tysięcy wiernych, dlatego sama koronacja odbyła się na balkonie pałacu papieskiego, ażeby mogli ją oglądać wszyscy zgromadzeni na placu św. Piotra.

Słowa wymawiane przy koronacji papieża, świadczy o Jego wielkiej władzy tu na ziemi: „Przyjmij tę tiarę, ozdobiona trzema koronami i wiedz, że jesteś Ojcem Książy i Królów, Wodzem Świata i Zastępcą Jezusa Chrystusa, naszego Zbawiciela, na ziemi”.

Ceremonia koronacji nadawana była przez telewizję niemal dla całej Europy. Nakreślono szereg filmów, które w postaci kronik filmowych mają być rozlane samolotami po całym świecie.

W Trzech Słowach

● **MINISTER** Rządu Tymczasowego w Wenezueli, pułkownik Carlos Luis Araque, oświadczył, że obecny prezydent Wolfgang Larrazabal ustępuje ze swego stanowiska, by stanąć do kampanii wyborczej jako jeden z kandydatów na prezydenta. W czasie jego wakansu rządy prezydenta będzie sprawował Edgar Sanabria.

● **PROFESOR** Uniwersytetu w Shisouka, Takanobu Shiokawa, oświadczył, iż Rosja Sowiecka dokonała w ostatnich dniach przed rozpoczęciem konferencji genewskiej w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią atomową, kilku nowych prób z bombami wodorowymi. Profesor Takanobu Shiokawa stwierdza nadto, że ostatnie próby bomb wodorowych były zupełnie odmienne od dotychczas stosowanych przez Rosję Sowiecką, czy też Stany Zjednoczone. Przypuszcza on, że Sowieci zastosowali po raz pierwszy pewien rodzaj uranu 237, nie używono dotychczas. Wiadomości podane przez japońskiego profesora, wywołały wielkie zamieszanie wśród uczonych atomistów, którzy nie spodziewali się, by odmiana uranu 237 można było zastosować do bomb wodorowych.

● **ZAMIESZKI** nadgraniczne pomiędzy Jordanią i Izraelem, które wybuchły w początkach ubiegłego tygodnia stały się przyczyną napiętych stosunków między obydwoma państwami. W sprawie tej wzmieszał się jeszcze Irak, oświadczając się po stronie Jordani. Dodał on, że wojsko irackie jest gotowe, by spieszyć z pomocą Jordanii przeciw Izraelowi. W kołach politycznych mówi się, że Irak działa w porozumieniu z Kairtem, stolicą Republiki Zjednoczonej Arabii.

● **RADIO MOSKIEWSKIE** podało, że Chrzcuzem odbył konferencję z Władysławem Gomułką. Konferencja ta odbyła się przypadkowo, gdy Gomułka wracał z Mińska i spotkał się w Leningradzie z Chrzcuzem.

● **ROSJA SOWIECKA** wniósła ostry protest przeciwko zwolnieniu na zakładanie baz rakiet kierowanych na odległość na terytorium Włoch. Protest ten wniósł Minister Spraw Zagranicznych Rosji Sowieckiej na rece ambasadora włoskiego w Moskwie, podkreślając, że „we Włoszech każdy sobie dobrze zdaje sprawę, iż bazy te są skierowane przeciw Rosji Sowieckiej”.

● **OSTATNI ZOLNIERZ ANGLIJSKI**, pułkownik Charles Chaplin (nie mieszcząc z czarującym aktem o tym samym nazwisku), opuścił posterunek interwencji wojskowej Anglii w Jordanii. Ostatnia grupa wojsk angielskich opuściła kraźnikiem „Ceilon” żegnając miejsce swego pobytu salwą z dział kraźownika.

WIADOMOŚCI Z BRAZYLII

★ **WIELE KOMENTARZY** wywołało ostatnio w Kurytybie zachwianie cen na niektóre artykuły jak np. na mydło, konserwy i inne artykuły spożywcze, które wzrosły o 30 — 40 kruczerów. Ciekawym bowiem jest fakt, że ceny te wzrosły tylko w niektórych sklepach COAP'u, podczas gdy w innych pozostały na tym samym poziomie.

★ **W STANIE SÃO PAULO** w miejscowości Jundiaí spadł grad, który spowodował wielkie szkody, niszcząc 40 procent tamtejszych winnic. Straty oblicza się na około 4 miliony kruczerów.

★ **NA PODSTAWIE** umowy o wymianie kulturalnej pomiędzy krajami amerykańskimi i Stanami Zjednoczonymi, z Brazylia uda się do Stanów Zjednoczonych 569 studentów na uniwersytety politechniczne. Do Brazylia natomiast przybędą technicy ze Stanów Zjednoczonych, by kierować szkołami zawodowymi, oraz celem zamianienia futejszych sił fachowych z nowymi osiągnięciami w dziedzinie techniki.

★ **W RIO DE JANEIRO** odbyła się konferencja dyrektorów szkół fizycznych, którzy wysunęli projekt, by wykład z zakresu fizyki odbywały się we wszystkich szkołach, a przede wszystkim na uniwersytetach. Dyrektorzy szkół zatwierdzili wniosek i postanowili przedłożyć go do zatwierdzenia ministerstwa Oświaty.

★ **DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH** udał się minister Lotnictwa Correia de Mello. Na czas jego 20-dniowego pobytu w Stanach Zjednoczonych zastąpi go minister Wojny gen. Teixeira Lott. Correia de Mello zwiedzi szkoły kształcące pilotów i bazy lotnicze. Ma on zamiar wziąć udział we wręczeniu dyplomów 50 pilotom brazylijskim.

★ **PRACOWNICY BANKOWI** w Rio de Janeiro domagają się zupełnej podwyżki płac według przez siebie przedstawionego planu, a więc pracownicy otrzymujący do Cr\$ 5.000,00 żądają podwyżki o 30%, pracownicy otrzymujący powyżej Cr\$ 5.000,00 o 25%. Tymczasem ministerstwo Pracy zamierza dać im po 26,5% podwyżki. Wobec tego bankowcy stwierdzają, iż o ile ich żądania nie zostaną w pełni zaspokojone, to rozpoczną strajk.

★ **BATALION SUEZI** — oddział wojsk brazylijskich stacjonujących nad kanałem sueskim z ramienia Organizacji Narodów Zjednoczonych został zobowiązany do pilnowania jeszcze 20 km. więcej, niż to było przewidziane. Odcinek 20 km, który przypadł jeszcze wojskom brazylijskim został opuszczony przez wojska kolumbijskie.

★ **NIEMIECKA KOMPANIA** „Kaiser Industries” posiada już fundusz 50.000 dolarów na otwarcie w stanie São Paulo nowej wielkiej stalowni. Huta ta ma produkować około półtora miliona ton stali rocznie. Kompania ta między innymi pragnie też postawić stożeczną okrętową w Rio de Janeiro. Nie wiadomo tylko, czy jej się to uda ze względu na silną konkurencję innych państw.

★ **W ROKU BIEŻĄCYM** przypada pobór wojskowy rocznika 1940. Wszyscy mężczyźni urodzeni w tym roku mają się stawić do dnia 10 grudnia w Wojskowych Delegacjach Wpisowych (Delegacias de Recrutamento, Juntas de Alistamento). Ktoż nie stawia się w oznaczonym powyżej terminie będą pościągnięci do kary grzywny przepisanej w prawie brazylijskim.

★ **GRÓZBA STRAJKÓW** ze strony różnych grup robotniczych wisi nad Rio de Janeiro i São Paulo. Robotnicy niekwalifikowani w obydwu tych miastach straszą strajkami równoczesnym, o ile nie zostaną im podwyższone płace. W samym Rio de Janeiro, oprócz robotników i pracowników bankowych domagają się podwyżki płac i grożą strajkiem pracownicy zakładów włókienniczych (domagają się 35 procent podwyżki), piekarze, murarze (20 procent) oraz pracownicy cukrowni (40 procent podwyżki), o ile nie zostaną spełnione ich żądania.

★ **„REAL AEROVIA”** i „Linha Aérea Transcontinental” zawarły ze sobą porozumienie, na mocy którego bilety ważne na jedną z tych linii będą również ważne na drugiej. Porozumienie to dotyczy tylko przelotów pasażerskich pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Brazylią. W ten więc sposób obydwie linie razem złączone dadzą w sumie 6 przelotów tygodniowo.

★ **FUNDUSZ POZYCZEK** dla Rozwoju Ekonomicznego udzielił pożyczki dla kolonii w São Paulo i w Paranie (Castrolandia i Carambei).

★ **OPŁATY** za przejazdy komunikacji miejskiej w São Paulo zostały podniesione o 3 kruczerzy. W odpowiedzi na to studenci, robotnicy i inni mieszkańcy miasta urządzili demonstracje podczas której spalili kilka autobusów, trolejbusów, oraz kilkanaście mocno zniszczyli. By zapobiec dalszemu niszczeniu sprzętu komunikacji miejskiej, wkroczyła w to policja. Podczas rozruchów z policją 5 zostało zabitych, 30 rannych, oraz kilkadziesiąt zamknięto do więzienia.

★ **RAFINERIA CUBATAO** w São Paulo uległa strasznej katastrofie. Z niewiadomych przyczyn wybuchł pożar w części zajmującej się produkcją etanu i ubocznych produktów, poczem pożar przenosił się na dalsze części. W czasie pożaru spaliło się 4 robotników i kilku odniosło silne porażenia. Maszyni uległy silnemu zniszczeniu, tak, iż srebro i produkcja będą mogły się rozpocząć dopiero za kilka tygodni. Z tego powodu w São Paulo zabraknie oleju, smarów i benzyny (gazoliny).

★ **OGÓLNO AMERYKANSKI RYNEK HANDLOWY** został podpisany przez wszystkich ambasadorów amerykańskich w Rio de Janeiro dnia 31 października. Ogólny Amerykański Rynek Handlowy został utworzony w celu utrzymania równowagi handlowej, gdyż podobna instytucja została już przednie zawarta w Europie i dobrze prosperuje.

★ **WYNIKI WYBORÓW** w Santa Catarina była znaczna przewaga PSD, która uzyskała 5 deputowanych federalnych, UDN — 4, PTB — 1. Senatorenem został wybrany Irineu Bornhausen z UDN.

★ **W STANIE CEARA**, gdzie panowała wielka posuza, dotknięci jej klęską rolnicy postanowili urządzić „pochód głodowy” (marcha da fome) do pałacu rządu stanowego, lecz policja wstrzymała pochód i nie dopuściła do pałacu, jak również do żadnych innych manifestacji.

★ **W STANIE** natomiast Paraíba rządowa kompania budowy dróg DNER zatrudniająca około 50 tysięcy robotników ma już około 300 milionów dolarów do zapłacenia robotnikom, lecz nie dostaje dalszych subsydiów od rządu, jak również nie posiada żywności. Wzywaniem robotników, ponieważ prezydent Kubitschek ma zamiar udać się do miast Campina Grande w tym stanie, robotnicy mają zamiar wówczas urządzić również „marcha da fome”.

★ **BRAZYLIA** zawarła z Jugosławią umowę handlową na wysokość 3 milionów dolarów. Na podstawie tej umowy Brazylia będzie sprzedawała maszyny, traktory, kombajny rolnicze (żniwiarki, koparki itp.). Wszystkie te maszyny poruszane są silnikami Diesla. W zamian za to Jugosławię sprowadzą będzie z Brazylia: kawę, kakao, bawłnę.

★ **OD DNIA 1 LISTOPADA** w całej Brazylii wzrosły ceny na niektóre artykuły. Związana odnosi się to do benzyny (gazolina), która kosztowała Cr\$ 6,58, a obecnie będzie Cr\$ 5,50 wzrosła na Cr\$ 7,03, oleje i smary też mniej więcej na litrze po Cr\$ 1,00 — 1,50. — Także cukier na każdym kilogramie zdrożał o Cr\$ 6,00. — Przewiduje się, że w związku z podrożeniem benzyny, wzrosną także przejazdy, zwłaszcza samolotowe, lecz dotąd nie ustalono wysokości o jaką mają wzrosnąć. Ponadto przypuszcza się, że także ulegną zmianie wszelkie taksy od przejazdów i przewozu towarów, środkami posługującymi się do napędu benzyna-

NOWA KONFERENCJA ATOMOWA

W piątek dnia 31 października, zgodnie z poprzednim postanowieniem trzech wielkich mocarstw, otwarta została nowa konferencja do spraw zakazu doświadczeń z bombami atomowymi. W przeciwieństwie do poprzedniej, w której udział brali przede wszystkim naukowcy tych państw, obecna konferencja odbywa się z udziałem samych przedstawicieli rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Rosji Sowieckiej.

Ze strony Stanów Zjednoczonych delegatem pełnomocnym na konferencji genewskiej w sprawie zawieszenia doświadczeń atomowych jest James Wadsworth, Wielka Brytanie reprezentuje David Brynby-Gore, którzy linia telegraficzna porozumiewają się ze swoimi rządami w sprawie trudniejszych i nieprzewidywanych kwestii politycznych w ciągu konferencji. Związek Sowiecki reprezentuje delegat Semyon Tsarapkin. Poprzednia konferencja uczonych atomistów miała na celu zbadanie możliwości kontroli i wykrycia utajonych wybuchów bomb atomowych. Wszelkie strony zbadanie tej kwestii doprowadziło do wspólnego porozumienia, że o ile zostaną zastosowane odpowiednie środki i

aparatury, każdy wybuch atomowy może być zarejestrowany w każdym miejscu kuli ziemskiej. W razie zaś, gdyby dane państwo zaprzeczyło przeprowadzeniu takiej próby z bombą atomową, wówczas należałoby posłać specjalną komisję i sprawę zbadać na miejscu.

Obecna zaś konferencja ma na celu wprowadzenie powyższych postulatów w czyn. Zdawać by się mogło, że nie ma nic łatwiejszego, jak zaakceptować rozmowami uczonych i sprawa załatwiona.

Tymczasem sprawa zakazu dalszych doświadczeń atomowych nie jest taka łatwa. Już pierwsze dni konferencji pomiędzy reprezentantami Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Rosji Sowieckiej wykazują, że konferencja może się jeszcze na długo przeciągnąć i dopiero w wzajemnych ustępstwach może dojść do porozumienia; albo też zakończy się wczesniej i to prawdopodobnie zupełnie fiaskiem. Według polityków prawdopodobniejszym wydaje się to drugie.

Na czym polegają najważniejsze trudności? Związek Sowiecki przedstawia swój plan natychmiastowego i bezwarunkowego zaprzestania wszelkich do-

wiadczeń z bronią atomową. — Takie postawienie kwestii nie może być dla żadnego z partnerów odpowiednie. Zaprzestanie bowiem doświadczeń musi być uregulowane pewnymi przepisami, a ich naruszenie musi pociągnąć za sobą odpowiednią sankcję. W przeciwnym bowiem razie będzie tylko jednostronne.

Druga trudność powstała, gdy Rosja Sowiecka wprowadziła ustąpiła z poprzednio zajętą stanowiska co do uwarunkowania i zabezpieczenia umowy o zaprzestaniu dalszych doświadczeń z bronią atomową, ale domagała się nadal natychmiastowego uchwalenia zakazu prób atomowych, z odcinaniem kwestii kontroli na plan dalszy. Tymczasem państwa zachodnie uważają, że jest to jeden z najważniejszych punktów w rokowaniach. Dlatego też domagają się najpierw rozpatrzenia i zatwierdzenia sposobu i metody kontroli, później fiskalnej i odpowiedzialności za jej naruszenie umowy, a dopiero po uzgodnieniu tych rzeczy można przystąpić do zawarcia układu wprowadzającego zakaz doświadczeń z bombami atomowymi.

Plan Sowiecki nie przewiduje wcale zakazu produkcji

broni atomowej a tylko samych doświadczeń. Stąd wynika duża trudność nie tylko w wyposażeniu swego własnego kraju i armii w broń atomową, ale całych bloków. Konferencja zatem w sprawie zakazu z doświadczeniami atomowymi minęła by zupełnie z celem — a mianowicie zachowaniem bezpieczeństwa i pokoju na świecie.

Wreszcie kraje anglosaskie wystąpiły z zapytaniem do delegata sowieckiego, co by się stało, gdyby któreś z państw nienależących do konferencji i niezawierających układu o zaprzestaniu doświadczeń atomowych, dokonywał ich, np. Francja lub Chiny Komunistyczne?

— Państwa zachodnie stwierdzają zatem, że postulaty przedłożone przez Sowieci w sprawie natychmiastowego zawarcia układu, jakoteż w sprawie bezwarunkowego jego wprowadzenia nie zdają próby i muszą być odpowiednio przedyskutowane, tak, iżby nie było żadnych możliwych wyjść lub wypażeń zawartego układu. — Czy jednak Rosja Sowiecka zgodzi się na propozycje Stanów Zjednoczonych i Anglii pozostaje nadal zagadką, której rozwiązanie da nam dopiero przyszłość.

ALEKSANDER Z. ENGLISHCH

PO WYBORACH

W dniu 3 października wybieraliśmy w naszym stanie senatorów, posłów federalnych, stanowych i prefekta miasta. Na ogólną ilość według oficjalnych danych 684.881 uprawnionych do głosowania głosowało w Paranie 625.645 osób, co wynosi ponad 91%. Udział więc w głosowaniu był olbrzymi i stanowi rekord zainteresowania sprawami politycznymi. Można bez przesady powiedzieć, że Paraniecy spełnili chlubnie swój obowiązek obywatelski i mogą z siebie być dumni.

Ponieważ rezultat wyborów z obszaru całego kraju nie jest jeszcze w szczegółach znany — zajmę się zatem wynikami w naszym tylko stanie. Do Stanowej Izby Ustawodawczej na ogólną ilość 45 mandatów — największą ilość głosów i pierwsze miejsce w stanie zdobyła Partia Socjal Demokratyczna (P. S. D.) uzyskując 17 mandatów (6 więcej, niż w poprzednich wyborach), następną miejscę 13 mandatów uzyskała Brazyljska Partia Pracy (PTB), więcej o 2 niż w 1954 roku. To samo stronnictwo wybrało w Paranie swego senatora i prefekta miasta wysuwając się przez to na czoło działalności politycznej w stanie. Pozostałe 15 mandatów przypadło na resztę stronnictw politycznych, z których niektóre na czas wyborów się specjalnie zrzeszyły. Mimo to stronnictwa te zmniejszyły swój stan posiadania w porównaniu z poprzednimi wyborami.

Poza tym Paraniecy wybrali do Kongresu 14 posłów federalnych, z czego na poszczególne stronnictwa, używając pierwszych liter terminologii portugalskiej, przypadła P. T. B. — 4 mandaty, P. S. D. — 4, na F. D. P. (Front Demokratyczny Paranki) — 2, P. D. C. (Partia Demokratyczna Chreścijańska) — 1 oraz P. R. P. (Partia Reprezentacji Popularnej) — 1 mandat.

Tak wygląda w skrócie wynik ostatnich wyborów w Paranie. Idźmy dalej i przyjrzyjmy się, jakie wyniki osiągnęli w tych wyborach Brazyljanie pochodzenia polskiego? Brazyljanie, a ściślej mówiąc Paranie uważa się przeciw ogólnie za jedno z najważniejszych skupisk polskich w świecie (na trzecim miejscu, po Stanach Zjednoczonych i Francji). Należałoby więc oczekiwać, że w jakiś sposób pokażemy, że tutaj jesteśmy obecni, że przedstawiamy jakąś konkretną siłę, z którą należy się liczyć i wreszcie, że od nas można się czegoś pozytywnego spodziewać. Nic podobnego, grubo pomyliliby się kłoby tak sądził. Z wielkim smutkiem należy stwierdzić, że Brazyljanie pochodzenia polskiego nie zdali pod tym względem egzaminu i w wyborach ponieśli klęskę.

W artykułach, jakie pisałem poprzednio na temat wyborów, wykazywałem, że grupa etniczna polska w Paranie posiada zupełnie realne możliwości odegrania swej roli w życiu politycznym stanu. Liczy bowiem około 10% uprawnionych do głosowania, co wynosi co najmniej 65.000 głosów. Przedstawiła to bardzo poważną siłę i gdybyśmy o tem pamiętali, moglibyśmy w Paranie wybrać co najmniej dwóch deputowanych federalnych i sześciu stanowych. Moglibyśmy i powinniśmy.

Niestety nie tylko, że w ostatnich wyborach straciliśmy jedyny mandat do Kongresu, jaki posiadaliśmy, ale w dodatku w Stanowej Izbie Ustawodawczej straciliśmy na dwa posiadane mandaty — jeden. Teraz już tylko mamy na całą Brazylię jednego oficjalnego przedstawiciela grupy etnicznej pol-

skiej — a jest nim w Kurtybie dyrektor Departamentu Wodociągów i Kanalizacji Dr. Władysław Lachowski.

Na czterech najpoważniejszych kandydatów grupy etnicznej polskiej do Stanowej Izby Ustawodawczej oddano w Paranie łącznie 17.765 głosów. Cyfry przedstawiają się następująco:

Na Władysława Lachowskiego oddano 6.641 głosów R. Brzezińskiego 4.653 głosów

Tadeusza Sobocińskiego 4.047 głosów.

Leszka Roguskiego 2.424 głosów.

Razem oddano 17.765 głosów

Trzeba jednak pamiętać, że oddane głosy nie pochodzą wyłącznie od Brazyljan — polskiego pochodzenia. Na Brzezińskiego, który jest prefektem w Campos de Morrao i gdzie otrzymał głosy nie głosowała grupa etniczna polska, gdyż tam jej prawie nie ma. Także Lachowski uzyskał dużą ilość głosów w okolicach nie zamieszkałych przez wyborców polskiego pochodzenia. Poza to należy przyjąć, że co najmniej 30% głosujących na naszych kandydatów nie należy do grupy etnicznej polskiej. Zesumujmy to wszystko a wówczas dojdziemy do smutnego wniosku, że zaledwie około 5% Brazyljan polskiego pochodzenia głosowało na swoich kandydatów. Znać sa wypadki, że w wielu miejscowościach zamieszkałych zwarta masa przez grupę etniczną polską, znanych jako "czysto polskie" nie oddano prawie żadnych głosów na kandydatów polskiego pochodzenia. To są fakty.

Co o tem myśleć i jaka jest tego przyczyna? Czyżby tak zwani Nasi kandydaci byli naprawdę gorsi od innych i nie potrafili godnie reprezentować interesów swych wyborców na terenie stanu lub władz federalnych? Czy też wina może leżeć po stronie zbałamuczonej demagogiczną propagandą i mało świadomych wyborców? Nie chcę wchodzić w analizę tego arcyśmucznego i kompromitującego zjawiska. Głos zostawiam Czytelnikom, niechaj sami wydadzą o tem sąd.

Wydaje mi się bowiem, że byłoby celowym i interesującym wszcząć dyskusję na ten temat. Jestem przekonany, że redakcja LUDU udzieli gościnie czytelnikom na łamach swego pisma, aby mogli wypowiedzieć swoje zdanie. Szczere przedyskutowanie tego zagadnienia może okazać się bardzo pożyteczne i pozwoli w przyszłości uniknąć wielu błędów zarówno ze strony kandydatów na posłów, jak i wyborców, oraz przynieść bardziej pozytywne rezultaty w następnym wyborach. Pierwszym, w bardzo interesującej formie poruszył już to zagadnienie w swym przemówieniu na falach swej godziny radiowej w dniu 23 października profesor Tadeusz Morozowicz. A teraz kto następny? Czekamy...

Aleksander Z. Englishch

DOBRA OKAZJA!

Z powodu wieku właściciela sprzedaje się dobrze prosperującą stolarnię, mały tartak oraz niewielki dom, położone na terenie o powierzchni 1.500 m², w miejscowości São José do Rio Preto 5.º Distrito de Petrópolis. Jest światło elektryczne; droga asfaltowa; przechodzi na froncie posesji. Połączenie autobusowe Petrópolis-Terezópolis. Dobry klimat — centrum hodowli kur. Cena przystępna. Zapytania: Olszowski André São José do Rio Preto 5.º Distrito de Petrópolis.

'LUD' — Redaktor: Pe. Domingos Wiśniewski, CM
 Proprietário: Dr. Antônio Firakowski
 Alameda Cabral N° 846 - Tel.: 4-1057
 Prosimy zawsze adresować: REDAÇÃO "LUD"
 CAIXA POSAL: 155 — CURITIBA — PARANA

POLACY NA EMIGRACJI

ARGENTYNA

Polska Macierz Szkolna umacnia polskość

Bardzo popularna wśród Polonii w Argentynie jest zasłużona na tym terenie organizacja pod nazwą Polska Macierz Szkolna.

Do okresu wakacyjnego Macierz prowadziła 8 sobotnich szkolek języka polskiego z nauką historii i geografii Polski. Przeciętna roczna frekwencja uczących się w tych szkółkach wynosiła 189 dzieci. Opłaty w szkółkach są minimalne, a niezamożni uczniowie są od nich w ogóle zwalniani.

Po wakacjach, z powodu braku sił nauczycielskich, nie zostały niestety, dotychczas wznowione dwie szkółki — w Merlo oraz w Dock Sud.

PMS prowadzi również akcje wydawniczą — wydała kalendarz informator, a co miesiąc ukazuje się czasopiśmno Macierzy pod romantycznym i bardzo swojskim tytułem "Macierzanka". Na łamach "Macierzanki" prowadzi się między innymi kurs korespondencyjny języka polskiego.

Jako uzupełnienie szkolek Macierz posiada dwie świetlice, jedną dla dzieci (gry i zabawy) oraz drugą — dla młodzieży, gdzie zajęcia oparte są przede wszystkim na dyskusyjnych pogadankach.

STANY ZJEDNOCZONE

Projekt założenia Polskiego Muzeum Polonii Buffalokskiej

Znany działacz polonijny Dr. Mieczysław Gajewski z Buffalo wystąpił z projektem utworzenia Polskiego Mu-

zeum Polonii Buffalokskiej. W domach polskich znajduje się szereg eksponatów, które ofiarowane na rzecz całej Polonii mogłyby dać obraz dorobku kultury polskiej. W Buffalo zamieszkuje około 200 tysięcy Amerykanów polskiego pochodzenia. Warunkiem zorganizowania muzeum jest znalezienie odpowiedniego lokalu. azeumnia

POSZUKIWANIE

WACŁAW NOSKOWSKI, syn Jana i Michaliny, urodzony w Warszawie w 1907 roku, który od 1943 roku był w obozie w Niemczech w miejscowości Falkenberg nad Elstera, jest poszukiwany przez siostry: Inka Szepteyka, 4428 1/2 Price Str. Los Angeles 27 — California, U.S.A. i Ada Noskowska, Łódź, Al. Kościuszki 24 m. 16, Polska. Jeśli ktoś miał jakiegokolwiek wiadomości o poszukiwanym, proszony jest o podanie ich na jeden z wyżej wymienionych adresów; względnie na adres Redakcji "LUDU".

AUDYCJE POLSKIE!

Radio "SWIT" nadaje swe audycje w każdą sobotę. Radiostacja "Guairacá" 560 kilocycłów, od godziny 7-mej do 7,30 wieczorem.



WIELKA AKADEMIA JEDENASTO-LISTOPADOWA

Tow. im. M. Józefa Piłsudskiego i Stow. Dobroczytno-Kulturalne Polaków w Brazylii urządzają wspólnie wielką akademię ku uczczeniu rocznicy Jedenasto-Listopadowej, która odbędzie się dnia 15-go listopada w sali Tow. M. Józefa Piłsudskiego o godz. 20-ej. Po akademii zabawa tańeczna. Zapraszają wszystkich Rodaków i Sympatyków. ZARZĄDY OBU TOWARZYSTW.

NADZWYCZAJNA OKAZJA

(Obszar najlepszych ziem i lasu w Norte Goiás).
 Odsprzedam 1.000 hektarów (412 akrów) ziemi pierwszej klasy, pokrytej dziewiczym lasem, (lasy tak zwane mahoniowe, gdzie rośnie mahon, brazylijski heban — Świątlnia macrophylla), położonej w dolinie rzeki Araguaia (25 km. od rzeki) i w odległości 50 km. od autostrady BR-14 (przebiega Brazylię wzdłuż, od Belém do Pará, przez BRASÍLIA, do Rio Grande do Sul) która za dwa lata będzie gotowa, asfaltowana.
 Świetna okazja dla zorganizowania fazendy bydła, kawy, kakao, bawełny, ryżu, hodowli swin etc. (Zbyt za kilka lat zapewniony do Belém do Pará i do Brasília, Salvador, Goiânia). Okolice wykupywane przez fazenderów z Minas i Goiás i São Paulo.
 Cena, wraz z pomiarem: 250 tysięcy kruczejów. Warunki: 125 tysięcy "à vista", reszta na spłaty 5 lat (po 25 tysięcy rocznie).
 Powód odsprzedaży: poszukuje sąsiada, rodaka, dla ułatwienia zorganizowania fazendy.
 Informacje: Dr. Szymon Luty Kossobudzki BIRUITI ALEGRE, Stan Goiás, Av Brasil 60.

SKŁAD METALI I STAREGO ŻELASTWA KUPNO I SPRZEDAŻ

CZĘŚCI SAMOCHODOWE DO KAŻDEJ MARKI. MIEDZ, MOSIADZ, CYNK, CYNA, OLÓW, BRONZ, ALUMINIUM, RURY, BECZKI (TAMBORY), GUMY SAMOCHODOWE, BATERIE, MASZYNY I T.P.
 Płacimy najlepsze ceny rynkowe

WINCENTY ROZWALKA

ALAMEDA LOURENÇO PINTO, 470 - Praça da Estação CURITIBA PARANA

Na święta do Polski

Okres Bożego Narodzenia to specjalna okazja, kiedy upominek wysłany do przyjaciół oznacza coś więcej jak pamięć i pomoc. Zaden list choćby najserdeczniejszy, nie zastąpi opłatki, którym bliscy w starym Kraju będą się dzielić przy stole wigilijnym. I dlatego Pekao przygotowało na święta specjalną paczkę żywnościową z dołączonym opłatkiem, którą już wielu wysłało niezależnie od jakiegokolwiek formy pomocy przesyłanej do krewnych i przyjaciół.
 Trzeba się jednak spieszyć, aby paczka na czas dojechała do odbiorcy. Dlatego jest ta rada bardzo w czasie: idźcie choćby dzisiaj do przedstawiciela Pekao i zamówcie świąteczną paczkę żywnościową z opłatkiem za sumę tylko \$ 12.00.
 Prosimy jednak pamiętać, że paczki Pekao są sprzedawane tylko przez firmy do tego upoważnione. Znak przedstawiciela Pekao umieszczony w sklepie lub biurze jest dowodem upoważnienia.
 W razie jakiegokolwiek wątpliwości prosimy pisać do PEKAO TRADING CORPORATION, 25 Broad Street, New York 4, N. Y.

GRÊMIO RECREATIVO UNIÃO SOC. BENEFICIENTE E RECREATIVA UNIÃO (DAWNY ZWIĄZEK POLSKI)

Zaproszenie

Grêmio Recreativo UNIÃO i Grêmio JUVENTUS ma zaszczyt zaprosić swych członków, również członków Związku, oraz swoich sympatyków, na WIELKĄ ZABAWĘ TANECZNĄ, (Baile dos Tangos), która odbędzie się dnia 8-go listopada, w sobotę. — Na zabawie tej odbędzie się wybór Królowej z Grêmio JUVENTUS. — Początek o godzinie 22-ej. Za licznę przybycie dziękuję

ZARZĄD

HIPNOTISMO

ATENÇÃO!

IGREJAS — ESCOLAS — CLUBES — SOCIEDADES E PATROCINADORES
 O Professor Müller oferece-se para apresentar espetáculos de Hipnotismo científico — Telepatia — Mágicas — Truques e Comédias.
 Atende-se em qualquer cidade e localidade.
 Muda seu programa costumeiro para um mais original, "Instrutivo — Recreativo — e Divertido".
 INFORMAÇÕES: — Professor Müller — Avenida João Pessoa, 120 — 1.º andar — Fone 4 — 5732 — Curitiba — Paraná.

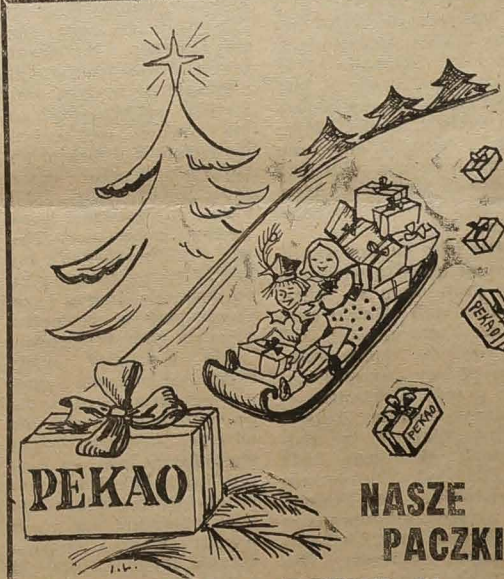
PARANPOL:

Sprzedaje bilety lotnicze i okrętowe — wyrabia paszporty wizy konsularne — sprowadza krewnych i znajomych z Polski — organizuje wycieczki do kraju — przeprowadza naturalizację — pośredniczy i przyjmuje przedpłaty w nabywaniu pism i periodyków, książek i płyt polskich — sporządza kontrakty — załatwia wszelkie sprawy biurowe.
 Pełnomocny przedstawiciel: ARS POLONA — PRODIMEX — TOUR-ORBIS — NASZA OJCZYZNA — 7 DNI — MAGAZYN, na centralne i południowe stany Brazylii.

JOÃO EST. CERANOWICZ "PARANPOL LTDA."

Praça Osório, 45 — Conj. 702 — Fone: 4-4767 — Caixa Postal, 591 — Curitiba Paraná.

Godziny przyjęcia: codziennie od godziny 9-tej do 11-tej od 15-tej do 17-tej. — W soboty od godz. 9-tej do 11-tej.



NASZE PACZKI

TO NAJLEPSZY UPOMINEK NA BOŻE NARODZENIE W POLSCE
 NAJWYŻSZA PORA ZAMÓWIĆ U PRZEDSTAWICIELA LUB U NAS
PEKAO Trading Corporation
 25 BROAD STREET — NEW YORK 4, N. Y.

PACZKI PEKAO DO POLSKI

Najlepszy sposób pomocy dla Rodzin i Przyjaciół w POLSCE są PACZKI PEKAO. Można przesyłać paczki żywnościowe, ubranie, obuwie, materiały do budowy domów, narzędzia, maszyny, motocykle, rowery, samochody, meble i wiele innych rzeczy.

OBECNIE PEKAO OFERUJE WIELKI WYBÓR LEKARSTW AMERYKAŃSKICH DLA POLSKI

Można również przekazywać każdą sumę na tak zwane "PACZKI DO WYBORU". Odbiorca w Polsce wybiera za te paczki przedmioty najbardziej potrzebne. Wszystkie PACZKI PEKAO są bez cła.

Prosić o katalogi ogólne i na lekarstwa.
 REPREZ. PEKAO Trad. Corp. New York, — H. BERGMAN, — S. Paulo, Rua Ana Cintra 295 — Apartamento 51. Tel.: 52-87-29 — BRASIL.

MINERVA FARMACIAS E DROGARIAS

Jest to firma, która słynie na rynku ze swoich wyborowych lekarstw — z Filiami hurtownymi i detalicznymi.
 CURITIBA: - MINERVA, PRINCIPAL, CENTRAL, BRASIL, MINERVA 15, SUISSA, POPULAR, DEODORO, COLOMBO e OSÓRIO. ★ INTERIOR: - PONTA GROSSA, LONDRINA, MARINGÁ, PARANAGUÁ e UNIÃO DA VITÓRIA.
 Gdyby w waszej miejscowości nie było lekarstwa, które wam potrzebne, to zamówie je przez t.zw. "REEMBOLSO POSTAL" w jednej z DROGARIAS MINERVA, które zawsze są gotowe, aby obsłużyć tych, którzy je potrzebują.

WENEZUELA PO UPADKU DYKTATURY

Trzykrotnie dała się poznać Wenezuela opinii świata. Po raz pierwszy, przed czterema wiekami, gdy tubylczą ludność odmówiła zdobywcom hiszpańskim używania narzuconej nazwy stolicy: Santiago de Leon de Caracas; wenezuelczycy ograniczyli się tylko do tej ostatniej. Drugi raz, przed półtora wiekiem, gdy pod modrym niebem Wenezeli zabłysły oślepiającym blaskiem trzy żywe meteory: Miranda, późniejszy Marszałek we Francji w okresie Wielkiej Rewolucji, Bello i Bolivar. Wszystkie te trzy postaci po dziś dzień żyją nieprzemijającym wspomnieniem na zachodniej półkuli. I wreszcie, przed przeszło trzema dekadami, gdy pojawiły się w owym kraju przebogate źródła nafty.

Spośród krajów południowej Ameryki, Wenezuela jest bodaj najciekawszym, a to z uwagi na przyspieszony rytm swojej gospodarczej ewolucji. Nic dziwnego. Do kraju o siedmiomilionowym zaludnieniu wpływa dziennie półtora miliona dolarów tytułem ryczałtu za eksploatację czarnego złota. Nadto, Wenezuela posiada niezliczone ilości żelaza, które eksportuje się zaledwiej od paru lat, zaś złoto i diamenty traktuje się zupełnie po macoszemu. Cały kraj znajduje się dopiero w wstępnej fazie rozwoju, a przemysł jest w powijakach.

Jeszcze kilka lat temu, droga prowadząca do górskich serpentynach z wybrzeża do stolicy, była piaszczysta i wręcz niebezpieczna. Na tym odcinku dzień w dzień odbywały się katastrofy zarówno prywatnych, jak i ciężarowych wozów. Blisko dwóch godzin przebywało się tę trasę na lekkim o garniarskich przepaściach stronnych gór. Obecnie łączy stolicę z brzegiem morza najnowsze autostrada, a droga trwa 15 minut. W Karakasie zbudowano w ostatnich latach bardzo wiele. Powstało wspaniałe miasto uniwersyteckie, nowe rytmem epoki drgające dzielnicę, gustowne wille, magazyny.

Karakas jest w dniu dzisiejszym miastem ostrych kontrastów. Stąpienie się niedawnej przeszłości kolonialnej z modernizmem uderza na pierwszy rzut oka. Na centralnym placu oko przykuwa biel katedry z XVII wieku, a tuż obok wznoszą się gmachy majestatyczne i nowoczesne o wdzięcznej, funkcjonalnej architekturze. Obok starego kościoła św. Franciszka huk motorów zwisające nowe budowle, które niebawem przestonia cichą świątynię rozmachem premodernizacji stylów. A w górach okalających miasto stają wieżki, kable linie, a w nich roją się rodzinny pozabawione elementarnych wygód teraźniejszej epoki. Niema tam ani kanalizacji, ani światła elektrycznego. Ci ludzie nie znają autostrady ani nie chodzą do centrum miasta, by podziwiać ostatni wyraz modernizmu zrodzonego wiza genialna architektura Lecorbuser'a. Cóż mają

oni z nafty? Tyle tylko, że za stosunkowo tanie pieniądze nabywają ją dla swoich domowych potrzeb. Dobrobyt w kraju rośnie z roku na rok, ale te masy w górach wegetujące nie miały dotąd szczęścia by się nimi ktoś zajął i w nich wykrywał nowe potrzeby.

Po przeciwległej stronie, także w górach, skonstruowano niedawno nowy hotel na samym szczycie wysokości 2.000 metrów. Ochrzczono go imieniem niemieckiego uczonego i podróżnika, barona Humboldta. Droga do hotelu jest skomplikowana i wzniesie się doń trzeba powietrzem teleferykiem. Najtańszy pokój kosztuje tam 25 dolarów dziennie, ale przeważnie zajęte są najdroższe. Szofer taksówki, kontemplując hotel, zapytał również szczerze, co i uszeżypliwie: — Począł ludziom tyle luksusu i tak wysoko mieszkać?...

Niema chyba człowieka w Karakasie, który by nie grał na wyższych konnych. Już w sobotę, dzień przed wyścigami, urzędnik w biurze, właściciel sklepu, portier hotelowy, dyrektor banku i pomysłowiec w jadłodajni, wojskowy i minister, wszyscy wypełniają drukowane table, wpisując nazwy swoich faworytów konnych i wpłacając stawki w pobliskich sklepach i aptekach, posiadających niejako agencje hipodromu. Pucybut stojący w śródmieściu, wśród czyszczenia butów, odłożył nagle szczerkę i pomadkę, i przeszył mnie na chwilę. Wyjął z kieszeni tabelę konną i wpisał w jakąś kratkę dwa numery koni. Ba, obecnym szefem rządu prowizorycznym, człowiekiem dobrze wychowanym i wykształconym, kontradmirał Larrazabal, wygrał przed kilku laty solidną sumkę 50 tysięcy dolarów, stawiając na fuksa.

Życie w Wenezueli jest drogie. Za kiliekszek koniak w barze, przy stoliku, zapłać 2 i pół dolara. Najtańszy kurs taksówką wynosi 3 dolary, a skromny obiadek ma się za 3 dolary. Niemniej, ludzie pracy zarabiają stosunkowo nie najgorzej. Skromny urzędnik bankowy, czy mało wykwalifikowany robotnik, zarabiają po 300 dolarów miesięcznie. Masy robotników włoskich, portugalskich i hiszpańskich, przebywających w Wenezueli, robią oszczędności i po 3 latach pracy przenoszą się do innych krajów, będąc w posiadaniu kapitału kilku tysięcy dolarów.

Wydział Ministerstwa Przemysłu, finansujący nowe placówki industrialne, dysponował w pierwszym półroczu sumą 20 milionów dolarów, zaś rząd tego kraju otrzymał niedawno pożyczkę z zagranicy, w wysokości 300 milionów dolarów. Gdy już mowa o cyfrach, wspomnijmy iż inwestycje zagraniczne w Wenezueli wynoszą bajonską sumę czterech miliardów dolarów. (Nie podaje tego cyframi, z uwagi na sporą ilość zer).

Skołej przejdźmy do aspektów natury politycznej.

W okresie ostatnich 30 lat Wenezuela była rządzona silną ręką militarystów i dyktatorów, wyjąwszy lata 1945 — 1948. Ale lud wenezuelski nigdy nie przestał być demokratycznym. Rządy Markusa Peraza Jimenez trwały prawie 10 lat i żelazna okrucieść uciskała cały kraj. Nie było wolności słowa; prasa podlegała nieprzerwanej cenzurze, a więzienia pełne były od politycznie podejrzanych, czy skazanych. Konstytucja stanowiła tam jedynie kanwę do stałych naruszeń i autokratycznych posuwów. Pod koniec ubiegłego roku rząd rozpisal wybory w kraju i w rezultacie większość głosów padła na znanego i cenionego przywódcę demokratycznego, Jovito Villalba. Dyktator jednak unieważnił wybory zwykłym dekretem. I w kraju rozpoczęła się ruchawka. Nastąpiły masowe aresztowania, wysiedlenia i surowe sankcje dla "pyskaczy". Opozycja jednak pozostawała rozbita i skłócona. Syndykaty robotnicze znajdowały się pod bezpośrednią kontrolą rządowych funkcjonariuszy.

Robotnicy jednak zaczęli szemrać, studenci na uniwersytecie — pomrukiwać. Fala aresztowań zmagała się. Studenci dyskretnie manifestowali przed uczelniami; zamknięto uczelnie, skrośniono ich z list. A gdy profesorowie jeli protestować, władze rządowe dały im kategoryczne ostrzeżenie. Bezprawnie przesyłano wszystkich, którzy odważali się występować w obronie bardzo ograniczonych podówczas wolności. Księża z ambony wyraźnie przeciwstawiali się agresji przeciw ludzkiej godności, i szli do więzień. Atmosfera przeladowana była elektrycznością. Coś wił w powietrzu.

W noc sylwestrową część lotniczych formacji wojskowych zbuntowała się przeciw dyktatorowi, ale zamach się nie udał. Niemniej iskra czynnego buntu padła w kraj i w lud. Po trzech tygodniach wybuchł generalny strajk w Karakasie. Masy zalały ulice miasta, manifestowały przeciw rządowi, nastawiając się na pierwszą linie maszynowych karabinów. Po godzinie bilans wykazał 50 zabitych i kilkuset rannych. Władze nakazały powrót do pracy, ale przelana krew na ulicach nakazywała czyn, poświęcenie i walkę do zwycięskiego końca. Cywilom przyszli tym razem w sukurs wojskowi. Rozgorzała rewolucja. Obstawiono pałac prezydenta, zagrożono spalaniem. Najbliżsi współpracownicy dyktatora opuścili go i radzili paktować z ludem. Ale chwila nie była do paktowania. Zmuszono dyktatora do haniebnej ucieczki za granicę.

Przez całą noc z 22-go na 23-go stycznia, stolica Wenezueli szalała z radości. Pijana ze szczęścia, oddychała zawieszonymi na wszystkich domach chorągiewkami narodowymi i ekstazą zbratanego ludu. To była jutrzni przywróconej wolności.

Uformowany rząd prowizoryczny pod przewodnictwem

kontradmirala Larrazabala zniósł cenzurę prasy, przywrócił wolność więzonom politycznym i zapewnił nowe, wolne wybory oraz zainstalowanie systemu demokratycznego w kraju. Rząd ten cieszy się pełnym poparciem społecznych i pozostaje w ścisłym kontakcie z przywódcami politycznymi stronnictwa. Niemniej, sytuacja ogólna nie jest jeszcze ustabilizowana, czego dowodem jest szereg zamachów, na szczęście udaremnionych, na czas, jakie miały już miejsce ze strony militarystów.

Trzema politycznymi przywódcami rządu, tak zw. w Karakasie Komitetu Rządowego, stanowią cztery główne partie polityczne: URD, stronnictwo demokratyczne pod kierownictwem dra. Villalba; COPEI, partia postępowych katolików na czele której stoi bardzo znany działacz, dr. Caldera; Accion Democratica pod kierownictwem Romulo Betancourta; oraz grupa komunistyczna pozostająca pod dyktandem milionera, Gustava Machado. Wszystkie wymienione partie współpracują na bazie zawartego paktu wojennego, zmierzającego głównie do przeprowadzenia wolnych i uczciwych wyborów w listopadzie. Jeśli chodzi o socjalistów, wypadła nadmienić, iż niezależnie od własnego stronnictwa, znaczna część pozostaje na razie w łonie wszystkich pozostałych partii i nie ulega wątpliwości, iż wpływy ich będą coraz jaskrawsze.

Okres przedwyborczy w stolicy Wenezueli nacechowany jest intensywnością propagandy politycznej, na rzecz demokracji i ciekawym zjawiskiem jest to, iż brak zupełnie propagandy opozycyjnej. Wygląda tak, że wszystkie odłamy społeczeństwa połączyły się tylko i wyłącznie w celu samoobrony w obliczu ukrytych w kraju aspiracji dyktatorskich, czy militarystycznych. O ile nie zajdą niespodzianki w najbliższych tygodniach, wybory mogą dać większość kandydującemu m. in. szefowi obecnego prowizorycznego rządu, Larrazabalowi, na stanowisko prezydenta nowej republiki. Jako bezpartyjny, byłby on języczkiem w wazie poszczególnych tendencji politycznych, które dopiero po wyborach zaczęły się uwieczniać, dojrzewać i decydować o losie obecnej Wenezueli.

JERZY HALAMSKI

AUDYCJA POLSKA "NIE-PODLEGŁOŚĆ" w każdy piątek, o godz. 20 minut 5. Na falach rozgłośni Radio Emisora Paranaense 1210 klc. - Fale średnie i 31 m. fale krótkie.

AUDYCJE KULTURALNO-INFORMACYJNE POLSKO-BRAZYLJSKIE pod kierownictwem Prof. Tadeusza Morawieckiego — na falach rozgłośni Guairacá, 560 kilocykli 535 i 710 m., każdej środy o godz. 20,30 (8-mej i 30 wieców).



Wiadomości z całego świata

★ CHRUSZCZOW, premier sowiecki, w wywiadzie udzielonym dziennikarzom brazylijskim stwierdził, że Rosja Sowiecka może dać wielką pomoc w rozwoju przemysłowym Brazylii, dostarczając różnych maszyn, techników, oraz przygotowując techników brazylijskich w Rosji. Wszystkie te oferty czynione są tylko za małą rzecz: nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Brazylią. — Jak stwierdza Chruszczow pod tą ofertą i nawiązaniem stosunków dyplomatycznych nie kryje się nic innego, jak chęć współpracy z wszystkimi krajami pragmatycznie po prostu. Jak taka pomoc praktycznie wygląda znany z innych podobnych ofert i nawiązania stosunków przyznanych. Czy Brazylija da się chwycić na piękne słowa?

★ PO RAZ PIERWSZY OD 700 LAT, dwie kobiety wzięły udział w Izbie Lordów. Zostały one mianowane stałymi członkami Izby Lordów przez królową Elżbietę.

★ ORGANIZACJA Stanów Amerykańskich urządziła dnia 24 października specjalną konferencję, na której przedyskutowano możliwość urzędowania kolejnych konferencji, które mają się odbywać co miesiąc.

★ PREZYDENT WENEZUELI Wolfgang Larrazabal oznajmił, iż będzie abdykował, by stanąć jako kandydat w zbliżających się wyborach. Postanowienie ustąpienia z władzy prezydenta jest różnie komentowane wśród Wenezuelczyków. Większość jednak przyznaje mu słusność, stwierdzając, że się nada na prezydenta i jako taki powinien otrzymać wotum zaufania od obywateli.

★ SZWEDZKA AKADEMIA postanowiła zbojkotować nadanie nagrody Lenina lewicowemu pisarzowi szwedzkiemu Artur Lundvist, jako protest przeciw krytyce sowieckiej za udzielenie nagrody Nobla sowieckiemu pisarzowi Boris Pasternakowi, którego komuniści nie znoszą.

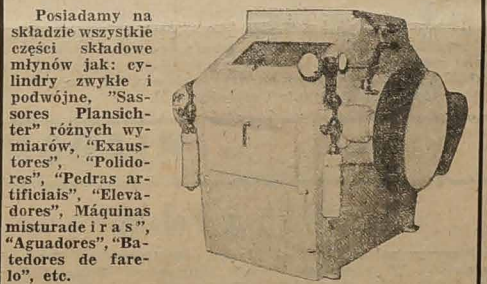
★ KIEROWNICTWO rewolucjonistów kubańskich oświadczyło, iż od dnia 6 listopada będą ostrzeliwane wszystkie pojazdy mechaniczne. Postanowienie swoje umotywowali, by przeszkodzić w ruchu kołowym celem uniemożliwienia propagandy przedwyborczej.

★ JUGOSŁAWIA przedstawiła nowy plan zbliżenia się do Zachodu. Chce ona włączyć udział w umowie międzynarodowej w sprawie cen i handlu zagranicznym. Postanowienie Jugosławii jest wynikiem wstrzymania przez Rosję Sowiecką wszelkiej pomocy udzielanej dotąd Jugosławii.

★ PREMIER FRANCUSKI DE GAULLE jest zdania, że wybory w Algierze pozwolą na stworzenie grupy kierowników muzeumskich, którzy poprą rząd De Gaulle'a i będą chcieli współpracować z Francją.

★ W LISTOPADZIE i grudnia bieżącego roku przybędą do 7 państw Ameryki Łacińskiej grupy obywateli Stanów Zjednoczonych, które przeprowadzą konferencję z obywatelami tych państw na temat stosunków pomiędzy państwami amerykańskimi, rozwojem ekonomicznym, handlu, oświaty i wymiany kulturalnej zwłaszcza dotyczącej się studiowania młodzieży w różnych krajach Ameryki.

UWAGA - MŁYNY!



Posiadamy na składzie wszystkie części składowe młynów jak: cylindry zwykłe i podwójne, "Sassores Plansichter" różnych wymiarów, "Exhaustores", "Polidores", "Pedras artificiales", "Elevadores", "Maquinas misturadoras", "Aguadores", "Batidores de favelo", etc.

Jako nowość: młyny automatyczne o wydajności dziennej od 1 do 5 ton, które same miela, czyszczą i segregują. Zwracamy uwagę młynarzy, że nabyliśmy nowoczesną maszynę, która już w pełni funkcjonuje, do odnawiania (retificação) i liniowania (rajação), walców aż do 1200 cm.

Dostarczamy wszystko w najlepszym gatunku. CENY NADZWYŻAJNIE NISKIE.

FORPLAS S/A
AVENIDA REPUBLICA ARGENTINA, 1314
Caixa Postal, 2218
Adres telegraficzny: "FORPLAS"
CURITIBA — PARANA

1.000 LAT ŁOMŻY

Z HISTORII MIASTA

Miasto Łomża leży w północno- wschodniej części Polski, na lewym brzegu Narwi, wysokim i malowniczym.

Pierwsze zapisy odmalowane w najstarszych kronikach mówią, że w roku 1.000 — a więc za panowania Bolesława Chrobrego zbudowano w Łomży kościół świętego Wawrzyńca. Kościół ten został poświęcony przez jednego z mnichów, towarzyszącego świętemu Wojciechowi. Ale dopiero w 1418 roku książęta mazowieccy nadali Łomży prawa miasta.

Łomże często odwiedzali książęta mazowieccy i królowie polscy. Zwiastuje czestym gościem był tu król Zygmunt Stary i Zygmunt August. Mieszkała w Łomży przez jakiś czas królowa Bona i Ania Jagiellonka. Ostatnim królem, który gościł w Łomży był August II w roku 1700.

Panowanie Jagiellonów było okresem największego rozkwitu miasta. Historycy owych czasów — Marcin Kromer — pisze, że były wtedy w Łomży 2 zamki, 2 ratusze, 7 kościołów i wiele muryowanych śpięchrzy, w których przechowywano zboże.

Kwitły różne rzemiosła, rozwijał się handel z Prusami i Litwą, płynęło Narwią drewno, zboże, miód i ryby. Obok Warszawy i Plocka była Łomża największym miastem Mazowsza.

Później wojny szwedzkie niszczyły miasto, a rozbity dokonały zarazy, którym wówczas nie umiano zaradzić. Po tych klęskach podniósł się Łomża dopiero w XIX wieku. Została nawet miastem wojewódzkim.

Napoleon ciągnąc na Rosję w 1812 roku zatrzymał się w Łomży. Wiele młodzieży zaciągnęło się wtedy do jego armii.

W czasie powstania styczniowego w okolicach Łomży toczyły się bohaterskie walki, w których zginęło wielu dzielnych ludzi, wielu zostało uwięzionych i zesłanych na Sybir. Leżąc to osłabiło patriotyzmu Łomżan. Pod zaborem dzielnie bronili swej polskości, walczyli o polską szkołę, założyli towarzystwo muzyczne "Lutnia", teatr amatorski, bibliotekę. Pracowali także w tajnej organizacji "Orzeł Biały".

Obchodząc 1000-lecie wspomina Łomża swoją piękną przeszłość historyczną i pragnie odzyskać dawną świetność. Myślą

o tym nie tylko jej mieszkańcy, lecz także istniejące za emigracją "Towarzystwa Łomżan".

Na dawnych fortach carskich ma powstać obłężnica muzealna, przeobrażająca owoce z okolicznych sądów. Nowoczesna krocuchalnia zatrudni około 600 osób. Ogromna cegielnia pomoże w rozbudowie miasta. Ma być odbudowany browar w Drodzowie, którego pivo "Marcowe" miało wielu amatorów. Dom Kultury wzbogaci sprawność fizyczną mieszkańców.

Tak to z 1000-letniej tradycji wyłania się nowa i piękna przyszłość Łomży.

KRÓLEWSKIE ŁOWY

Na zamku w Łomży ruci. Kucharze uwiązują się jak w ukropie, dworzanie szybkimi krokami przebiegają podwórce. Słychać rżenie koni i naszczekiwanie psów myśliwskich.

W salach zamkowych gwar i weselość. Nawet królowa Bona, często kapryśna i chmurna, ma dziś na twarzy laskawy uśmiech. Strojna w aksamity i atłasy, obsypana klejnotami, otoczona niemniej świętym dworem wita dziś dostojnych gości. Małżonek jej, Zygmunt I, którego mądre rządy doprowadziły Polskę do rozkwitu, lubi bardzo polowanie. Zjeżdża też nieraz do Łomży, by w otaczających ją rozległych puszczoach

gonić za grubym zwierzęm. Tym razem radość podwójna, bo wręcz za starym królem przybył na łowy jedynak ukochany — Zygmunt August.

Królowa każe przygotować wspaniałą ucztę na cześć myśliwych. Będzie na niej prócz mieśnice rozmaitego i winnych polewek, prócz bigosu i kolaczy — mnogość wielka jarzyn rozmaitych, nieznanych dotąd w Polsce. Bona sprouduziła je ze swojej ojczyzny — z Włoch dalekich. Polacy użyli o tych zagranicznych przysmakach królowej taką wesołą piosenkę:

Selery, porry i kalafiory uszak każdy przyni, że to wloszczyzna!

Na mieście też ruch ożywiony. Platnierz i złotnicy rozkładają swe towary — piękny drobi, misternie ozdoby, kosztowne stroje. Na pewne przybyli z królem panowie zechcą poczynić różne zakupy.

Zapada wieczór. Rozdwojony się dawny siedmiu kościółów, z których jeden jeszcze Chrobrego pamięta. Od strony puszczy słychać granie rogów — to orszak królewski powraca z łowów.

Jedzie dostojny monarcha na wspaniałym rumaku. Przy nim posępny nieco król Zygmunt August. Wokół reszta świąty, a

na końcu wozy ładowe z ubiactwami zwierzęt.

Król rad jest z polowania. Najbardziej jednak cieszy Zygmunt i piękny jeleń, ustrzelony w chwili, gdy wędrosłszy głowę obciążoną wspaniałymi rogami, podurwał się do skoku.

KRÓLOWA BONA I SAMOLOTY

Zbysku, uszczepnij mnie! Bo ja doprawdy nie wiem gdzie jestem i który rok teraz mamy! Rynek niby znajomy. I ratusz. I te stare domy... To Łomża. Ale skąd się tutaj wzięli ci dziwni ludzie?

Rzeczywiście dnia tego na rynku w Łomży rojno jest, barwnie i wesoło. Oto kroczą z powagą wielką miejscy rajcy w ciemnych togach z białymi kryzami. Na piersiach złoć się lancuchy drogocenne. Wokół barwny tłum rzemieślników: szewców, sukienników, platnierzów. Z pięknej karocy uśmiecha się taskawie królowa Bona... A dalej, dalej — jakby przeurobiła się nagłe karta historii — maszerują dzikim krokiem oddziały wojska w mundurach Księstwa Warszawskiego. Za nimi idzie bohater ludu kurpionego — Stach Komwa, który tak dzielnie bił się podczas zaburów z wojskami cara.

Przed chwilą odczytano uroczyste "akti lokacyjny", którym przesiło pół wieku temu książę Janusz Mazowiecki nadał Łomży prawa miasta.

A te klucze, te klucze ogromnie widać, Zbysku? To ci dopiero musiały być w tamtych czasach mury i bramy, kiedy takich kluczy używano!

Może naprawdę czas się cofnąć? Może za chwili zadźwięczą rogi i w orszaku myśliwskim ukaze się król Zygmunt Stary? Może na rynku stanie Napoleon z rękami założonymi na plecach, z marsem na czole, jak wówczas, gdy szedł na Rosję?

Leć co to? Jakis szum nad głowami? Wszyscy spoglądają w górę. Po jasnym, beczmurnym niebie suną samoloty! Zniżają się nad miastem i zrzucają pięki świętych kwiatów na stary rynek, na dostojnych rajców, mieszczan i żołnierzy.

Teraz już wiesz w którym wieku żyjemy? W dwudziestym... I w Łomży, która wlaśnie obchodzi tysiąclecie swego istnienia!

Łomża, jedno z najstarszych miast polskich święci swój wielki dzień, a ludzie przebrani w dawne stroje odzwierają dzieje tego pięknego, starego miasta.

SŁOWO BOŻE — WIADOMOŚCI RELIGIJNE

TO I OWO

PIĄTA NIEDZIELA PO TRZECH KRÓLACH
Ewangelia św. zapisana u św. Mateusza w rozdziale 13

W on czas powiedział Jezus rzeszmę tę przypowieść: Podobne jest królestwo niebieskie człowiekowi, który posiał dobre nasienie na roli swojej. A gdy ludzie spali, przyszedł nieprzyjaciel jego i nasiał kłakolu między pszenicą i odszedł. A gdy urosła trawa i owoc uczyniła, tedy się pokazał i kłakol. A przystąpiwszy służy gospodarzowi, rzekł mu: Panie, czyś nie posiał dobrego nasienia na roli Twojej? Skąd tedy kłakol ma? I rzekł im: Nieprzyjaciół człowieka to uczynił. A służy rzekli mu: Chcesz, pójdziemy i zbierzemy go? I rzekł: Nie, byście snać zbierając kłakol, nie wykorzeniłi razem z nim i pszenicy. Dopuszczcie obojgu rość aż do żniwa, a zwiążcie go w snopki ku spaleni: a pszenicę zgromadzicie do gumna mojego.

SAKRAMENT POKUTY

Gdy Zachęsz celnik, chciał przebłagać Pana Jezusa za grzechy swego życia rzekł: „Panie! polewaj dobrą wodą oddaję ubogim, a jeżeli kogo skrzywdzi, wracam w czwórmasób”. W ten sposób zadośćuczynił, czyli wynagrodził ludziom krzywdy przez wyrządzone.

Inaczej znów grzeszyła Maria Magdalena. Nie krzywdziła ona ludzi, lecz obrażała Pana Boga bardzo ciężko. Musiała więc zadośćuczynić nie ludziom, ale Panu Bogu. Jak to uczyniła? Przeprosiła Pana Jezusa wobec wszystkich ludzi, a zwłaszcza Faryzeuszów będących przy tej scenie z życia Zbawiciela: Izami szczerego żalu obmywała stopy Jezusowe, a obcierała je swymi włosami.

I dzisiaj istnieje obowiązek zadośćuczynienia nie tylko bliżni, ale i Panu Bogu.

Panu Bogu zadośćuczynimy przeważnie wówczas, kiedy odprawiamy naznaczoną przez kapłana na spowiedzi św. pokutę. Ale nie zawsze. Jeżeliśmy np. publicznie bliżni przeci Bogu, świętem, lub sakramentem św., musimy to publicznie odwołać. Nie wystarczy sama pokuta nadana na spowiedzi św. Inny znów wypadek, kiedy świadomie spowodujemy jakąś szkodę materialną kościołowi. Np. zniszczymy ławki, organ, ołtarz, lub okoliczek innego, należy wówczas szkodę tę naprawić. — Czasem bywa jednak i tak, że nie uczynimy żadnej z tych szkód, a musimy zadośćuczynić, czyli wynagrodzić nasze poprzednie zaniedbanie, czy to w czynnościach religijnych, czy też w naszych obowiązkach wobec Kościoła Katolickiego.

Zadośćuczynienie Panu Bogu należy się nadto za każdy nasz grzech, zwłaszcza ciężki. Nie narzekaj zatem, kiedy ci kapłan nada dużą pokutę do odprawienia. Im bowiem większa pokuta odprawisz, nie z musu, ale z chęcią — więcej ci kary doczesnej zostanie odpuszczonej. Często jednak bywa tak, że kapłan, nieraz nawet za cięższe grzechy daje stosunkowo małą pokutę. Robi on jednak tak nie dlatego, by ci mniej kary zostało darowane, lub żeby nie uznawał twych grzechów za dostatecznie ciężkie, ale w tym celu, żeby zadana pokuta nie zasłoniła ci oczu na inny warunek, mianowicie na dotożenie wszelkich starań by się ze swoich grzechów poprawić.

Ostatni warunek wymagany do dobrej i ważnej spowiedzi św. zawiera jeszcze drugą część: zadośćuczynić bliżniemu. Nie potrzeba chyba udowodniać, albo przypominać o obowiązku zadośćuczynienia za krzywdy wyrządzone materialnie: kradzieży, znalezienie rzeczy, wiedząc czyja ona jest a nie odając, oszukiwanie w kupnie i sprzedaży itd.

Chciałbym jednak zwrócić większą uwagę na zadośćuczynienie bliżniemu, za grzechy nasze wobec niego, które materialnej krzywdy same z siebie nie robią, ale często i to nieraz o wiele większą szkodę materialną czynią dopiero skutki tych naszych grzechów. Takimi grzechami będzie kłamstwo, jeżeli wskutek niego nasz bliżni traci materialnie, a choćby i na sławie. — Najczęstszym jednak takim grzechem jest oszczerstwo, obmowa, posadzenie, a nawet prawda o słabostkach, wadach kogoś, o ile dotąd nie była wcale, lub była mało znana. Hez pracowników straciło w ten sposób swoją pracę, nie mogąc wskutek złej opinii otrzymać innej. W wypadku, gdyśmy się dopuścili podobnego grzechu, należy oszczerstwo jaknajprędzej odwołać, a krzywdę materialną, którąśmy pośrednio przez to spowodowali naprawić. Pilnujmy swego języka więcej, a unikniemy tych grzechów.

Wyroki Na Księży

Dnia 6 października 1958 roku Sąd Wojewódzki w Krakowie wydał wyrok w sprawie zaśnię na tle religijnym — w Olkuszu. Wszystkich oskarżonych uznano winnymi i skazano na kary więzienia. Ks. K. Biernacki, skazany został na jeden rok, zaliczeniem aresztu tymczasowego od 9 maja b. r. i zawieszaniem wykonania wyroku na okres dwóch lat. Trzech współoskarżonych — J. Kaca, S. Siraśia i W. Barczyka — skazano na 10 miesięcy więzienia, dwóch oskarżonych — S. Sowiulę i J. Drygałę — na 8 miesięcy, Irene Szezurowską na 6 miesięcy. Wszystkim skazanym zawieszono wykonanie kary na okres dwóch lat.

Wyrok powyższy jest rezultatem sporu, jaki miał miejsce między wyznawcami Kościoła Rzymsko Katolickiego, a grupą t. zw. narodowych katolików. Wielu z przeshuchanych przez sąd świadków podnosiło niewinność oskarżonych, niemniej jednak sąd stanął po stronie oskarżających „Narodowych katolików”. Obrońcy oskarżonych zapowiedzieli wniesienie wniosku o rewizję wyroku.

W dniu 7 października 1958 roku Sąd Wojewódzki w Krakowie skazał Ks. Karola Mazurę na 8 miesięcy więzienia, z zawieszaniem wykonania kary na 3 lata.

Ks. Mazur z parafii Przędzonia w powiecie Nowy Sącz skazany został za to, że „wzywał z ambony okolicznych mieszkańców do występowania z partii, groząc im poważnymi konsekwencjami ze strony Kościoła, — jak stwierdza oficjalny komunikat rządowej agencji prasowej w Polsce P. A. P.

Pasjoniści w Polsce

Zgromadzenie Pasjonistów, założone w 1725 roku przez św. Pawła od Krzyża z biegiem czasu dotarło do Polski. Dom Centralny tego Zgromadzenia znajduje się w Rzymie.

Pasjoniści istnieją już ponad 200 lat i obecnie posiadają około 300 placówek w 35 krajach. Do Polski przybyli oni dopiero w 1923 roku do Przasnysza, gdzie osiedlili się w klasztorze pobratymczy, zbudowanym przez Pawła Kostkę, rodzonego brata św. Stanisława Kostki. W tej chwili istnieje w Polsce kilka domów, które do-
tąd stanowiły tylko wiceprowin-
cjalne Ojców Pasjonistów, zależną bezpośrednio od domu Centralnego tego Zgromadzenia w Rzymie.

Jak podaje wrocławski „Tygodnik Katolików” (nr. 39) powstała w Polsce nowa prowincja. Dawna wiceprowincja „Dekretem Stolicy Apostolskiej została podniesiona do godności prowincji Ojców Pasjonistów w Polsce”. Przyjęła ona nazwę Wniebowzięcia Marii Panny. — Pierwszym prowincja-
łem polskim został O. Jan Wszędziorny.

lichromie otrzyma kościół garnizonowy w Olsztynie. Inicjatorem jest ks. kapłan ppk Kulej.

★ Święta Kongregacja Obrzędów rozpatruje sprawę beatyfikacji 24 kanadyjskich z ostatnich trzech wieków. Najbardziej znaną i otoczoną powszechnością postacią jest André Bessete ze Zgromadzenia św. Krzyża, założyciel klasztoru św. Józefa w Mont-Royal, oraz Jeanne Mance, założycielka największego szpitala w XVII wieku w Montrealu.

★ Podeszła VII Międzynarodowego Kongresu Pax Christi, który odbył się w Belgii w Louvain, przeprowadzona liczenie odbyło się spotkanie pielgrzymki organizatorów z Prymasem Polski, ks. kardynałem Stefanem Wyszyńskim.

★ 400 lat kościoła św. Agnieszki. — Jubileusz czterechsetlatnia obchodzi w tym roku kościół św. Agnieszki w Krakowie. Również w roku bieżącym miało 300 lat od chwili odbudowy kościoła po spalaniu go przez Szwedów.

★ Kurs duszpasterski. — Około 230 księży brało udział w kursie duszpasterskim, zorganizowanym przez Kurie Biskupią w Przemyslu.

★ Polichromia w kościele garnizonowym. — Nową po-

FIBRA DE LINHO
COMPRA-SE QUALQUER QUANTIDADE
PAGA-SE BOM PREÇO — OFERTAS COM
AMOSTRA PARA C. P. 2468 — CURITIBA.

Farmacia e Drogeria Stellfeld
Matriz: PRACA TIRADENTES 530, Filie: RUA RIACHUELO, 138 i FARMATEL, Travessa Oliveira Belo, 71
Są to apteki prowadzone przez Profesorów Fakultetu Farmaceutycznego, które sprzedają najtaniej w Kurytybie i godne zaufania.
W Matriz udziela porad DR. GABRIEL NOWICKI od 11-ej do 13-ej. Choroby wewnętrzne (Specjalność narząd moczowy)

DRA. LUCINA DEC — Lekarka
Klinika ogólna dla niewiast — Choroby kobiece — Przed-połogowe (połóg bez bólu) — Choroby dziewczynek i pańien.
KONSULTORIUM: — Praça Zacarias — Edifício Pedro Demeterco 3.º andar, Salas 301 — 302. Przyjmuje od godziny 15-tej do 18-tej.
REZYDENCJA: — Alam. Dona Izabel, Nr. 1674, Curitiba — Paraná. — MÓWI PO POLSKU.

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

To i Owo z Polski

★ Pierwszy polski silnik okrętowy. — W poznańskich zakładach „H. Cegielski” przeprowadza się próby z pierwszym polskim silnikiem okrętowym, przeznaczonym dla Stoczni Gdańskiej. Dotychczasowa praca silnika nie wykazuje usterek.

★ Nowy film polski. — „Pożegnania” — taki tytuł nosi nowy film polski, którego premiera odbyła się w Warszawie. Jest to dramat, osnutu na tle powieści Stanisława Dygata pod tym samym tytułem, której akcja rozgrywa się w okresie przedwojennym, podczas okupacji i po wojnie. Role główne kreują: debutantka — Maria Wachowiakówna i Tadeusz Janczar. „Pożegnania”, reżyserowane przez W. J. Reasę, zostały bardzo przychylnie przyjęte zarówno przez krytykę filmową jak przez publiczność.

★ Zabytki Śląska w odbudowie. — W trosce o zabytki Śląska prowadzone są prace nad odbudową i konserwacją starych zamków i pałaców. Między innymi kończy się odbudowę XVII-wiecznego Zamku Głuchowskiego koło Będzina, który ma służyć jako dom kultury dla dzieci i młodzieży, oraz odbudowuje się zamek w miejscowości Bzie Zameckie w powiecie Wodzisław. Konserwacji poddano również renesansowy zamek w Gródzcu koło Bielska i klasycystyczny pałac w Boryniach koło Żor. Pałac w Boryniach ma być siedzibą miejscowej rady narodowej, planuje się także urządzenie w nim świetlicy i biblioteki.

★ Polska plastyczna w Paryżu. — Na roczne stypendium do Paryża wyjechała Krystyna Wodnicka, absolwentka Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Stypendium ufundowane zostało dla młodych artystów polskich przez wybitnego dzie-

laacza polonijnego we Francji — inżyniera Eugeniusza Kucharskiego. Krystyna Wodnicka jest jedną z najmłodszych spośród grupy młodych artystów krakowskich. Prace jej były na wystawie młodych artystów w Belgradzie. Dwie z nich zakupiło wówczas jugosłowiańskie Ministerstwo Kultury.

★ Domy ludowe dla wsi. — Coraz więcej domów ludowych w powiecie Wieluń powstaje z inicjatywy chłopskich komitetów społecznych. W nowych domach ludowych spędzają już wolne chwile mieszkańcy wsi Dietrzniki i Praszka. Kończy się budowa podobnych placówek w Stawku, Mokrsku, Młynsku, a ostatnio rozpoczęto prace przy budowie domów ludowych w Ostrowku, Józefinie i Okalewie.

★ Nowe ośrodki lecznicze. — 5 nowych ośrodków leczniczych otrzymała w przyszłym roku mieszkańcy województwa poznańskiego. W powiecie Czanków uruchomiony zostanie rejonowy szpital przeciwgruźliczy w Kruszwie oraz Izba porodowa w Odolanowie. Powiat, Kościelnik wzbogacił się o dwie izby porodowe, które powstają w miejscowościach Kopidłowo i Zgów. Izba porodowa otrzymała również mieszkańcy Rakoniewic i powiecie Wolsztyn.

★ Nowe fundusze dla rolnictwa. — 200 milionów złotych dotacji na inwestycje rolne ma otrzymać w roku przyszłym województwo poznańskie. Z sumy tej przeszło 33 miliony złotych przeznaczy się na prace melioracyjne, między innymi na dookończenie budowy kanału w okolicach Śremu i uregulowanie rzeki Prosy pod Kamilizem. 78 milionów złotych pochłonie elektryfikacja gospodarstw rolnych, a za po-

została kwotę wybudowane zostaną między innymi nowe zakłady doświadczalne i wylegarnie drobitu

★ Mleczarstwo w Zakopanem. — Duży zakład mleczarski wyposażony w nowoczesne maszyny i urządzenia sprowadzone między innymi z Danii i Niemieckiej Republiki Federalnej powstanie w Zakopanem. Po zakończeniu budowy zakładu Podgórska spółdzielni Mleczarska będzie mogła przerobić dziennie 30 do 45 tysięcy litrów mleka.

★ Ruszyła wytwórnia szkła „Proliko”. — Pierwsza w Polsce wytwórnia szkła porowatego „Proliko” uruchomiona została w Koźlu (województwo opolskie). Na początku produkują tam filtry domowe do oczyszczania wody, filtry do soków i win, szlifierski proszek szklany. W roku przyszłym wytwórnia zamierza rozszerzyć asortyment produkcji i wytwarzać przyrządy laboratoryjne ze szkła porowatego sprowadzane dotychczas z zagranicy.

Szczepionka Amerykańska DLA DZIECI POLSKICH

W połowie października b. r. radio i prasa polska ogłosiły, krótki komunikat o nadjeździe ze Stanów Zjednoczonych szczepionki przeciwko chorobie Heine Medina, która przeznaczona jest dla dzieci polskich. W dniu 14 października b. r. — jak podało radio Warszawa — „specjalny samolot ze Stanów Zjednoczonych, wiozący 3.000 litrów szczepionki przybył na lotnisko Okęcie w Warszawie.” Następny transport amerykańskiej szczepionki „spodziewany jest w pierwszej połowie listopada bieżącego roku”.

Amerykańska szczepionka Heine Medina została zaku-

★ Gostyń dostarczy szkła. — Nowoczesna huta szkła, całkowicie zmechanizowana, budowana jest obecnie w Gostyniu (województwo poznańskie). Roczna produkcja huty wyniesie około 60 milionów różnych rodzajów szkieł, co pozwoli na pełne zaopatrzenie w opakowanie szklane wszystkich przetwórczy warzywno-owocowych w województwach poznańskim i wrocławskim.

★ Nowe cegielnie w Kieleckim. — Znacznie więcej materiałów budowlanych dostarczać będą wytwórnie znajdujące się na terenie województwa kieleckiego. Kosztem 16 milionów 500 tysięcy złotych rozbuduje się 7 cegielni i wapienników wyeliminując w nich jednocześnie stare maszyny i urządzenia na nowe. Obecnie w rozbudowie znajdują się między innymi cegielnie w Kolasach, Sarnowie i Firleju. Po zakończeniu inwestycji, produkcja kieleckich zakładów materiałów budowlanych wzrośnie o 6 milionów sztuk cegieł i o 25 tysięcy ton wapienia rocznie.

★ piona przez polskie Ministerstwo Zdrowia w ramach pomocy udzielonej Polsce przez rząd Stanów Zjednoczonych. „Użyta ona zostanie jak informuje Radio Warszawa — do masowych szczepień dzieci. W niektórych województwach, na przykład we wrocławskim, rozpoczęto już szczepienie. Przewiduje się, że w tym roku szczepieniami przeciwko Heine Medina objęte zostaną wszystkie dzieci na terenie całego kraju w wieku od pół roku do pięciu lat”. Według informacji radia warszawskiego dzieci w tym wieku jest w Polsce obecnie około dwóch i pół miliona. (FEP).

Brak Lekarstw w Polsce

JEDYNYM RATUNKIEM DLA WIELU CHORYCH SĄ PAKCZYKI Z ZAGRANICY

„Życie Gospodarcze” (nr. 36) opublikowało artykuł, z którego wynika, że w Polsce jest ogromny brak lekarstw i że stan ten jest chronyczny. W tej tragicznej sytuacji, jedynym ratunkiem dla wielu chorych są paczki z lekami przesyłane z zagranicy.

Tygodnik ten pisze, że polski „przemysł farmaceutyczny, mimo dużych osiągnięć, jest w dalszym ciągu przemysłem zafacowanym i nie jest w stanie zaspokoić potrzeb krajowych. Jak wielkie są te braki trudno jest szczerze określić, bo „lekarze nie przepisują medykamentów niedostępnych w aptekach”.

Przy obecnych założeniach polityki gospodarczej pełne zaspokojenie popytu na lekarstwa „jest zupełnie nie możliwe”, nawet przy ogromnym dodatkowym wydatku finansowym państwa. Wydatki dewizowe na zakup lekarstw zagranicą wzrosły z 15,9 milionów rubli w 1954 roku do 28 milionów rubli w 1957 roku i 36 milionów rubli w planie na 1958 roku. Gdyby nawet pula dewiz na import lekarstw doszła do 100 milionów rubli w 1959 roku „nie zaspokoiłyby to w pełni głodu lekarstw”.

W tej sytuacji rząd, choć niechętnie, godzi się na ustępowanie wobec zagranicznych ofiarodawców i krajowych odbiorców prywatnych. Ostre braki zmusiły komunistów do rozwinięcia w kraju sieci punktów skupu leków zagranicznych. Wyrażono zgodę na otwarcie granic dla przesyłek prywatnych i zwolnienie ich od opłat celnych. Część zdobytych, drogą leków dociera do rąk najbardziej potrzebujących, część — staje się źródłem spekulacji. Stawkę przelicze-

ADWOKAT
DR. LUCJAN KASPRZAK
Zna język polski
Biuro przy Praça Osório, 45 - piętro I, sala 105 (EDIFICIO ANA CRISTINA)
Przeprowadza sprawy naturalizacji, robotnicze, inwentarze, procesy cywilne, kryminalne i ułatwia nabycie książek na poljeji dla cudzoziemców.

AUDYCJE POLSKIE
w każdą niedzielę o godz. 13,45 „Rádio Legendária da Lapa”.

REUMATISMO
DORIS EM GEPAL
LINIMENTO (o BILSHO) SANTA HELENA

Kawcik ROLNICZY

Walka z poporodową gorączką u krów

Poporodowa gorączka występująca u krów, pomimo wyzdrowienia zwierzęcia, powoduje duży spadek mleczności, dochodzący nieraz do 1000 litrów rocznie od sztuki. Choroba ta pojawia się zwykle u krów starszych, które urodziły już kilka cieląt. Powodem jej jest odwapnienie organizmu wskutek zaburzeń w funkcjonowaniu gruczołów przytarczycznych. Dotychczas gorączkę tę leczono zastrzykami z glukonatu wapnia. Leczenie to nie zapobiegało jednak spadkowi mleczności. Dopiero obecnie po wieloletnich badaniach przeprowadzonych w USA stwierdzono,

że skutecznym środkiem jest witamina D-2. Krowie na 5 — 4 dni przed ocieleniem wstrzykuje się 30 milionów jednostek tej witaminy. Gdyby ocielenie nastąpiło wcześniej niż 5 dni od rozpoczęcia podawania witaminy D-2, poleca się ostatnią jej dawkę zastosować jeszcze na drugi dzień po ocieleniu. W wypadku zaś przedłużenia się ciąży, wystarcza 7-dniowa kuracja zapobiegawcza, zakończona nawet na parę dni przed ocieleniem. Koszt tego zabiegu stanowi równowartość tylko 50 — 90 litrów mleka, a ponieważ krowa nie obniża mleczności, więc zysk jest duży.

WAŻNOŚĆ PASTWISKA W HODOWLI ŚWIŃ

Gdyby w rolnictwie opierał się tylko na swoim własnym doświadczeniu, lub nawet naszych przodków, nie daleko doszlibyśmy. Inne państwa przegoniłyby nas stokrotnie, a może nawet więcej. — Trzeba więc korzystać z osiągnięć innych krajów, aby i samemu podnieść nasze gospodarstwo. Prawie każde gospodarstwo posiada trzodę chlewną a w tym świnie. By świnie przyniosły pożytek, trzeba ją racjonalnie hodować.

Jednym z racjonalnych sposobów hodowli świń, jest obecnie stosowanie odpowiedniego pastwiska. W wielu krajach przeprowadzano w tym celu szereg doświadczeń, które dały pomyślne rezultaty. Wśród tych państw przodują Niemcy i Kanada.

Pastwisko zapewnia świniom zdrowie i utrzymuje je w dobrym wyglądzie, ponadto potania chów, oszczędza pasz t. zw. treściowych i zmniejsza zapotrzebowanie pra-

cy ludzkiej. Porost na pastwisku powinien się składać z traw bogato ulistnionych i białej konicyzyny.

Postępowe gospodarstwa niemieckie dzielą pastwisko na niewielkie kwatery podzielone przegrodami. Obsadę kwater dają bardzo gęsto, bo na 100 metrów kwadratowych 3 — 4 dorosłe sztuki. Świnie na pastwisku przebywają krótko, 2 godziny przed południem i 2 po południu. Jedną kwartę taką spasa się tylko przez 4 — 5 dni. Gdy świnie dłużej przebywają na tym samym pastwisku, wówczas więcej trawy zniszczą, niż zjedzą. Na to samo pastwisko wpuszcza się dopiero świnie po mniej więcej 3 tygodniach, gdy trawa znów odrośnie. Według tego powinno się posiadać takich pastwisk przynajmniej 5 — 6. Gdy trzoda jest liczniejsza, proporcjonalnie do wyżej podanych liczb powinno wzrosnąć i pastwisko.

Ponadto Niemcy dbają dobrze o pastwiska i na wiosnę, lub jesień zasila je w nawozy sztuczne. Na jeden hektar wysiewają 7 — 8 kg. tomasyny, 4 — 5 kg. 40 procentowej soli potasowej, nadto obornik kompostowany 80 — 100 kg na hektar. Szczególną zaś uwagę

przywiązują do nawożenia azotem, dając 10 kg. saletry na 1 hektar z czego prawie 3 kg. na wiosnę, a resztę w równych dawkach na odrosty po spaleniu pastwiska.

W Kanadzie stwierdzono na dwóch grupach maćlorośnych, że przy dobrym pastwisku można znacznie zmniejszyć dzienną dawkę pasz treściwych. Okazało się bowiem, że waga i ilość przysię od maćloroś, które obok pastwiska dostawały po cztery funty mieszanki złożonej ze śrutki zbożowej i makuchów, nie różniły się wcale od miotłów tych maćloroś, które otrzymywały tylko po dwa funty owej mieszanki. Co więcej doświadczenie to potwierdziło, że przy racjonalnej hodowli świń trudno się obyć bez dobrego pastwiska. Aby ustrzec się przy tym przed ryciem darni pastwiskowej, wskazane jest codziennie przed wypędzeniem na pastwisko przetrzymać trzodę na kupach kompostowych. Świnie, którym pozwala się ryc dowolnie na kompostcie przez 15 — 20 minut, nie rzyją już na pastwisku. Zaleca się również spędzać świnie z pastwiska, gdy się najedzą, gdyż są sztuki z nudów zabierają się często do rycia.

DR. EDWARD BOCHNIA

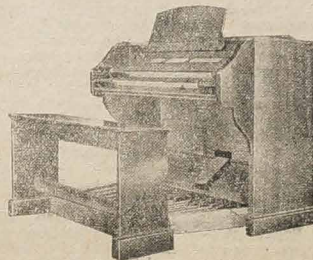
ADWOKAT

Zalatwia sprawy: cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadza inventarże.

RUA DEZEMBARGADOR WESTFALEN, 94

Salas 5 e 6 — CURITIBA

ORGANY ELEKTRONICZNE WHINNER



Pierwsza i jedyna fabryka organów elektronicznych w Brazylii, wytwarza instrumenty specjalnie dostosowane do naszych warunków i klimatu.

Organy WHINNER odznaczają się najwyższym poziomem wykonania technicznego i artystycznego dzięki współpracy wysoce wykwalifikowanych fachowców.

Głos organów WHINNER oddaje tradycyjnie piękno najświetniejszych organów europejskich, a doskonalsze warunki techniczne zapewniają łatwą instalację i znaczną ekonomię.

Do dyspozycji modele z jedną, dwi i trzema klawiaturami z zastosowaniem zarówno w kaplicach, kościołach i katedrach jak i w salach koncertowych, teatrach, kinach oraz w domach prywatnych.

INDÚSTRIA DE APARELHOS ELÉTRICOS E ELETRÔNICOS

WHINNER LTDA.

São Paulo, Rua Heliotropos 127, tel. 7-5842

CONTABILIDADE E ADVOCACIA

FRANCISCO SOVIERZOSKI e ROMAO SOVIERZOSKI

Contratos. Distratos. Escritas avulsas. Atrazadas. Declarações de Renda. Registros na Junta Comercial. Registros de diplomas, marcas e patentes. Contabilidade em geral. — Perícias. Pareceres.

SEÇÃO JURÍDICA — Cobranças amigáveis e judiciais. Legislação fiscal e do trabalho. Defesas e recursos. Inventários. Concordatas. Falências.

— CIVIL, COMÉRCIO E CRIME —

Adiantamento de custas em casos especiais

ATENDEMENTO SERVIÇOS DA CAPITAL E INTERIOR

Rua Dr. Faivre, 221 — ap. 5 — 2.º andar — CURITIBA

również i inne, przyjemniejsze wiadomości. Mogę panu zdradzić, że w Lourdes i w całej mojej diecezji mnożą się objawy bardzo pocieszające. Wrogowie podają sobie ręce w imię Chrystusa, a takiej żarliwości w modlitwie nie pamiętam od dziesiątek lat.

Baron nerwowo zaczyna wciągać czarne glansowane rękawiczki.

— Owszem, modlą się, ale w miejscu niepoświęconym i niewłaściwym — wtrąca sucho.

— Modlitwa jest wszędzie równie dobra prefekcie!

W tym momencie baron uznaje, że nadeszła odpowiednia chwila dorzeczenia najśmielszego atutu. Ostrożnie wyjmując z portfela wycinek z gazety.

— Czy Eksceleńcja pozwoli, że zaznamy go z opinią naszej najwpływowszej gazety? Otóż L'Ére Impériale pisze w ten sposób: Aby ustanowić nowy przybytek modlitwy, należałoby mieć ku temu ważniejsze przyczyny, niż wypowiedzi historycznej dziewczyny oraz wybrać bardziej godne miejsce niż kałuże, w której ona urządziła swoje toalety.

Biskup Bertrand Sévère Laurence z doskonałą obojętnością wysłuchuje powyższego cytatu.

Przy pogonaniu mówi łagodnie:

— Panie prefekcie, pan jest obowiązany myśleć i działać wyłącznie jako administrator swego departamentu. Ja zaś mam inne obowiązki. Jestem nie tylko zarządcą swej diecezji. I dlatego, acz z wielkim żalem, nie mogę panu nie pomóc.

Wszystkich tych rozmów, interwencji i narad, jakie prowadzi wlecy tego świata, Bernadeta Soubirous nie domyśla się wcale. Gdyby się o nich dowiedziała, nie zrobiłoby to na niej wielkiego wrażenia, gdyż te następstwa jej miłości nie mają nic wspólnego z samą miłością. Dziełczywa w czasie urlopu Pani, pragnie ze wszystkich sił naprawić stosunki domowe i przetrwać most nad przepaścią, jak ją w wytworzyła między nią a jej rodziną. Całe dni spędza w domu. Odrzyna się braciżkami i stara się wykąpieć się braciżkami na każdym kroku. Jedynie od północy do szkoły wykręca się, jak tylko umie. W wigilię czwartku, ostatniego w marcu, Bernadeta nagle uświadamia sobie, choć nie umiałaby powiedzieć skąd i jak, że Pani jutro wróci.

Natychmiast mówi o tym matce, ciotce Bernardzie i Lucyli. Ogarnia ją gorączka radosnego podniecenia. Przez całą noc nie zasypia ani na chwilę. W tenże sam czwartek, ostatni w miesiącu marcu, o godzinie jedenastej

przed południem zjawia się na proboście dr. Dozous. Dziekan rzadko widuje lekarza miejskiego i przeważnie tylko w czasie jakichś oficjalnych okazji. Pomimo jednak, że nie utrzymują z sobą ożywionych stosunków, obydwa mężczyźni czują do siebie wyraźną sympatię. Jeden wie o drugim, że z narażeniem się na krytykę tak zwanych lepszych sfer pracują obaj dla dobra "utrudzonych i obciążonych".

Dziekan wita doktora trochę zdziwiony, lecz z wielką życzliwością. Nie przyjmuje odmowy i częstuje gościa butelką burgunda.

— Tak mało mamy okazji, aby ze sobą pogawędzić, drogi doktorze!

— Przychodzę właściwie nie na pogawędkę, ani na szklankę wina — odpowiada lekarz i w zamyszeniu wpatruje się pod światło w purpurowy napój.

— Cieszyłbym się szczerze, gdybym mógł choć raz czynić się panu przysługę — mówi Peyramale i swymi dźwiękami gorzejmi oczyma wpatruje się w szczerą twarz lekarza.

— Obawiam się, że nie więcej. Wasza wielkość nie będzie mógł dla mnie zrobić, jak tylko wysłuchać mnie cierpliwie. — Otóż byłem dziś rano w grocie Masabielle.

Peyramale bez słowa podnosi głowę i zdaje się jakby zamykać w sobie. Dozous waha się:

— Nie pierwszy dziś raz byłem świadkiem objawień... To jednak co oglądam tego ranka jest... jakby to powiedzieć... dotychczas najbardziej niesamowite...

Peyramale pełen napięcia wpatruje się w lekarza, nie zmieniając zresztą ani trochę swej sztywnej pozy. Nie odzywa się ani słowem.

— Koniecznym jest pewien wstęp, księżo dziekanie. Otóż jak Wasza wielkość zapewne słyszał, przed sześcioma tygodniami w czasie jednego z objawień zbadalem małą Soubirous bardzo do kładnie. Już wtedy doszedłem do przekonania, że nie chodzi tu ani o przypadek katalepsji, ani o jakąś chorobę umysłową.

— Czy udało się panu sformułować jakąkolwiek diagnozę? — przerywa Peyramale.

— Stany psychiczne tego rodzaju są jeszcze zbyt mało zbadane. Istnieje literatura, która sobie natychmiast sprwadziłem, nie chcę jednak twierdzić, a zważym po przestudiowaniu jej poczuł się o wiele mądrzejszy.

Mały Callet najmocniej podchmielony, tłucze w stół pięściami.

— Nie koleją! ryczy. — Balonem! Koniecznie balonem! I to z całą Rodziną Świętą!

Takie prymitywne bliźniestwa sprawiają uciechę sercom małych ludzi, nawet jeśli nie są zdecydowanymi niedowiarzami. Toteż beczelne drwiny z niebieskich potęg zyskują sobie od razu lania popularność.

Zadymiony lokal aż się trzęsie od wybuchów śmiechu. I nagle wśród tej zabawy brygadiera stawia niewinne pytanie:

— Jak to jest, Soubirous, jak się należy do Świętej Rodziny?

— Jak to jest, jak się co?... — jaka się pianny.

— No bo ty przecież należysz teraz do Świętej Rodziny, Soubirous.

— Jak to? Dlaczego mam należeć do Świętej Rodziny?

— Jak to dlaczego, uważaj no dobrze! Przecież wiesz, co to jest Święta Rodzina. Najświętsza Panna, Jej Syn i zacytuj stary św. Józef!

— Św. Józef! — woła ktoś. — Przypomnia mi zawsze księcia małżonka Alberta, meza angielskiej królowej Wiktorii...

— Cicho tam! Nie ubliżaj głowom obcych państw — pieje Callet — bo musielibyśmy zareagować!

— Książę Albert umie takie rzeczy, których św. Józef na pewno nie potrafi

— wtrąca się jakiś znawca. Ale brygadiera drapiąc się z lekka po faworytach czeka cierpliwie. Wodnistę, rybie oczy w nalanej czerwonej twarzy patrzy poblądziwie.

Wreszcie odzywa się:

— Jeśli Najświętsza Panna odwiedza twój Bernadete, robi to jedynie z powodu pokrewieństwa. To chyba jasne. A może dla ciebie nie jest całkiem jasne? Widożecznie czuje się spokrewniona z twój Bernadeta, co? Tego nie możesz chyba zaprzeczyć?

— Tego nie możesz zaprzeczyć — powtarza jak echo Callet i nagle ostro naciera na Franciszka. — Natychmiast musisz się przyznać, że należysz do Świętej Rodziny!

Soubirous wypł wlaśnie tę rozstrzygającą szklankę, po której mile oszołomienie przechodził często w tragiczny patos.

Wolno podnosi się i z ponurą twarzą helkoce:

— Przysięgam, że należę do Świętej Rodziny!

Zebrała w szynku gawiedz bije hucznie brawa i nie posiada się z radości.

Callet usiłuje przekrzyczeć zgłęk.

— Uciszcie się i słuchajcie, co powiem. Jeśli macie zaszczyt znajdować się w towarzystwie członka Świętej Rodziny, to przede wszystkim nie wolno wam tu rzygać po kątach.

— Spokój — huknął d'Angla i czeka aż się hałas uciszy. Potem przybliżył ponad stołem swoją czerwona twarz tu do bladej twarzy Franciszka.

— A teraz powiedz mi, Soubirous, i nie wstydź się, jak to jest, gdy się należy do Św. Rodziny?

Zgaszonym wzrokiem rozgląda się Soubirous po izbie. Grube krople potu występują mu na czole. Za długo poscił i w ogóle nie znosi większej ilości alkoholu. Poza tym pil za przedko. Wargi jego są jakby sparaliżowane.

— Jeśli się należy do Rodziny Świętej — haka niewyrażnie. — Jeśli się ma Świętą Rodzinę to... to... to jest przekleństwo!

Przy tych słowach osuwa się na krzesło i chowa głowę w ramionach. Nikt się już nie śmieje. Zandarmi wraz z Calletem wychodzą do studni i leją sobie wodę na głowę. Dopiero potem, z lekka wytrzeźwionymi mają odwagę wyjść na ulicę.

Po pół godziny wracają po Franciszka i odstawiają go do domu. I znów rozchodzi się po Lourdes uporczywa pogłoska, że prokurator cesarski po raz drugi kazał aresztować ojca Bernadety.

Brygadiera d'Angla, zandarm Belhache i policjant Callet wstydzą się. Wstydzą się nawet do tego stopnia, że po krótkiej naradzie postanawiają nie zaraportować "o wypadku gorszącego pijanstwa", chociaż władze byłyby im niewątpliwie bardzo za to wdzięczne, a tygodniowo piśmiemko Le Lavedan z rozkoszą umieszczyłoby moralizujący, pseudonaukowy artykuł pod tytułem:

Córka alkoholika.

ROZDZIAŁ DWUDZIESTY SIÓDMY

OGIENŃ IGRA Z TOBĄ, BERNADETO!

Mija całych dwadzieścia dni, zanim Pani daje znać Bernadecie, że wróci do Massabielle. W ciągu tego okresu zamieszanie rośnie zastraszając. Specjalnie dzieci z Lourdes biorą w nim tłumny udział. Nikt zrozumieć nie może, co w nie wstąpił. Pewnego popołudnia wielka grupa dzieci w wieku 9 — 12 lat maszeruje do groty, aby tam urządzić parodię błogosławienia rannców, cudownych uzdrowień itp. Tyle w tych

NOTATKI Z PODRÓŻY

TRUDNY WYJAZD

W naszej pieśni śpiewamy: „Zołnierze strzelają, Pan Bóg kule nosi”, co oznacza że plany pracy, programy podróży i jakiegokolwiek przedsięwzięcia ludzkie podlegają rozporządzeniom Opatrzności Boskiej, która czuwa nad każdym stworzeniem i kieruje losem człowieka, otaczając go miłością i dobrocią.

Programowałem podróż do Europy na grudzień 1957 roku. Przygotowałem się i myślałem że na gwiazdkę będę w krewnych w Polsce. Ważne przyczyny sprawiły, że planu tego nie było można wykonać i przeniosłem termin wyjazdu do świąt wielkanocnych, aby być w Polsce na wiosnę i poznać całą jej piękność. Jednakże i plan ten musiałem zmienić, najpierw na lipiec, potem na sierpień, aby tylko we wrześniu wyjechać.

Pozegnawszy się przez Radio z przyjaciółmi i parafianami w ostatnią niedzielę sierpnia, ustaliliśmy datę wyjazdu z Guarani do Kurytyby 6 września. W Santo Angelo agencja Real informuje że z powodu deszczu aeroplan nie zatrzyma się na tamtejszym lotnisku, ale poleci wprost do Palmas, União da Vitória i Kurytyby.

Trzeba było się zgodzić i aby się nie nudzić przez niedzielę i poniedziałek, nad wieczorem pojechaliśmy do São Luiz i zanocewałem w Szpitalu, mile goszczony przez Siostry Rodziny Marii.

W poniedziałek nad ranem przychodził wiadomość że jeszcze w niedzielę, 7-go, o 10 godzinie wieczorem zmarł ks. Leon Hamerski, który przez dłuższy czas przebywał na kuracji w szpitalu w Céro Largo i pogrzeb ma się odbyć w Bom Jardim. Opatrzność Boska tak rozporządziła, abym był na pogrzebie i odprowadził zwłoki na wieczny spoczynek, o czym jest wzmianka w „LUDZIE” z 17-go września.

DRUGI WYJAZD KURYTYBA — SAO PAULO — RIO

We wtorek, 9-go zegnaliśmy się z Guarani i jadę do Santo Angelo. Ale tu nowy zawrót, bo aeroplan nie poleciał w poniedziałek do Uruguaiana i we wtorek nie poleciał do Kurytyby. Niema rady, trzeba czekać do czwartku.

We czwartek, slichna pogoda, aeroplan przylatuje z Uruguaiana — Alegrete i Santiago i po paru minutach, o 10,30 godzinie unosi nas w powietrzu, nad słupami wpiętych, potem nad polami muncypium Palmeira, Orai, nad Santa Catarina, do Parany, do Kurytyby.

W Kurytybie mile spotkanie ze Siostrą, krewnymi, znajomymi. Ks. Jan Palka, Superior Centralnego Domu Księżych Misjonarzy, z życzliwości podwiózł mnie do Seminarium w Araucarii, gdzie spotkałem Ks. Dominika Wisniewskiego i parafianin z Guarani, Teofila Wisniewskiego, który dobrze się ma i dobrze się uczy, dał Boże, na przyszłego Misjonarza.

W niedzielę, po Mszy św. odprawionej w kościele św. Wincentego, pojechałem omnibusem do Campo Largo w odwiedziny do dawnych parafianek a dzisiaj dzielnie pracujących Siostr w Gimnazjum Sagrada Familia: Siostry: Fabiola, Arnalda, Ganiśia i uczennice Irena Henc i Teresa Wastowska.

Od samej Kurytyby, po drodze do Campo Largo można zauważyć głęboką religijność tam zamieszkujących kolonistów polskich. Prawie wszystkie domy, na frontie, w szczytce, mają niszę a w niej figurę Serca Jezusa, Matki Boskiej i Świętych. Robi to na przejeżdżającym bardzo mile wrażenie i świadczy jak lud polski jest przywiązany do Wiary św. Postanowiłem o tym napisać w Notatkach podróży i podsunąć myśl, aby i gdzieś indziej, w Guarani, koloniści zaprowadzili ten piękny, pożyteczny zwyczaj.

W poniedziałek, 15-go, lot

do São Paulo i mila gościna na ulicy Canesto Saraiva 684, u Konstantego Mila.

W agencji okrętów polskich informowali mnie, że okręt polski Generali Walter ma wszystkie miejsca zajęte a następnym będzie około 20-go października. Wobec tego, trzeba się starać o wyjazd obcym okrętem, a to dlatego aby wykorzystać paszport w terminie legalnym. Prawo państwowe wymaga aby, po wyrobieniu paszportu, obywatel wyjechał z kraju przed trzema miesiącami. Obokrajowców obowiązują inne prawa.

Okręt francuski „Provençe” odcodził z Rio 23-go września. Czempredzie wyrobienie wize włoskiej, aby wysłać w Genui (Genowa), a stamtąd pociągiem do Rzymu a potem do Polski.

W Rio mile powitanie i polska gościna u Ks. Czesława Czartoryskiego. Rektora polskiego kościoła. W niedzielę p. Abilio Dedavid, dawny parafianin z São Vicente, własnym autem podwiózł mnie do Universidade Rural gdzie w 1949 roku odbywałem miesięczne kursa rolnicze dla księży z Brazylii. W powrotnej drodze Opatrzność Boska wyratowała nas z ciężkiego wypadku. Już w centrum Rio ciężki omnibus najechał na auto, wyrzucił szkodę a nam naprawdę ani „wios z głowy nie spadł”. — Jestem przekonany że modliłby przyjaciel, a przede wszystkim dzieć, uprosił u Matki Możej to ocalenie, naprawdę cudowne. Bóg zapłać!

W poniedziałek trzeba załatwić ostatnie formalności przejazdowe, zapłacić bilet i oczekiwać 15 godziny następnego dnia na odjazd okrętu.

W międzyczasie podziwiał się piękność stolicy i jej ujemne strony. Przy wspaniałości pomnika Chrystusa na Corcovado i bogactw wystawianych w sklepach, widać niedzę, niezadowolenie na twarzy. Tu wszyscy się spieszą. Wszyscy za czemś goją. To życie wielkiej stoli-

cy, gdzie wygody i konfort nowoczesny nie zdolają nasycić duszy ludzkiej. Bo szczęście człowieka to wewnątrz, w sercu, u Boga!

Nadchodził godzina okrętu. Pasażerowie się spieszą. Szukają kabin im wyznaczonych. Rozkładają bagaże i wychodzą na pokład na pożegnania z rodziną i bliskimi, zostającymi na lądzie. Syreny gwizdzą, okręt odchodzi! Zegnaliśmy Was, bracia, siostry, krewni, przyjaciele i zegnaliśmy Cię, droga ziemi brazylijska, co nas karmisz i w której spoczywa tyle wrogich mi osób. Do szczęśliwego powrotu, może w lutym 1959 roku!

Jedną z wszystkich około 400 pasażerów. W pierwszej, turystycznej i trzeciej klasie. W klasie turystycznej jedzie Ks. Władysław Szulc, ze Zgromadzenia Świętej Rodziny, który po 23 latach pracy duszpasterskiej w Brazylii udaje się do Polski odwiedzić rodziców, Ks. Jan Górka, ze Zgromadzenia Księżych Misjonarzy, na studia do Rzymu, jeden kleryk też na studia i ja. Wczoraj i dziś odprawiłem Mszę św. w intencjach tych wszystkich, którzy swoją ofiarą, umożliwiły mi tę podróż i tyle dobrego serca okazali przed wyjazdem.

W miarę jak się oddalam od Brazylii, rośnie w sercu wdzięczność względem moich dobrodziejów. Niechaj Bóg Najwyższy stokrotnie Wam zapłaci!

Morze jest spokojne. Okręt płynie szybkością 35 km na godzinę, ma 167 m. długości i 22 szerokości i może przewozić 18 000 ton ciężaru. Urządzenia są wspaniałe, w pierwszej klasie luksus jak w najbogatszych domach na lądzie. Klasa turystyczna nie tak bogata, ale również przyjemna i czysta.

Do Bahii przyjechaliśmy o godzinie 8-mej. Po południu wyjde na miasto nadać listy na pocztę i o 5-tej do Dakar, w Afryce, dokąd zajedziemy we wtorek, 30 września. Bahía, 25-IX-1958.

Ks. Piotr P. Wastowski.

DR. LEOPOLD ANTONI

SOKOLOWSKI
ADWOKAT
Mówi się po polsku
Rua Voluntários da Pátria, prof.
SAO JOSÉ DOS PINHAIS

PEŁTY POLSKIE

Mam do odstąpienia pewną ilość płyt gramofonowych. Wiadomość w Tow. Im. Piłsudskiego, Rua Clotário Portugal 68.

AUDYCJE RADIOWE KULTURALNO - ARTYSTYCZNE polsko - brazylijskie, każdej niedzieli o godz. 1 po południu. P.R.J-2, 1250 kilocykłów. — Ponta Grossa.

Piękne materiały ra wiosnę o trwałych kolorach w popularnych składach

CASAS
PERNAMBUCANAS
Curitiba:
Praça Tiradentes, 562
Praça Zacarias, 73
Portão:
Av. Rep. Argentina 4011

DR. MIROSLAW BARAŃSKI

— LEKARZ —
Laureat i Docent Uniwersytetu Parańskiego.
Specjalista od Chorób Przewodu Pokarmowego, Zoiaków, Wątroby, Kiszki.
Leczenie Wzrostów Zoiakowych, Chorób Wątroby, Zapalen i Pasożytów Kiszki (Ameba, Tasiemiec itd.)
KLINIKA OGÓLNA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
Konsultorium: Ulica CANDIDO LOPES 205 — 6-te piętro (Edifício Brasilino Moura). Przyjmuję od 2 do 5 po południu. Rano w wyznaczonych godzinach — Tel.: 4 — 7143
Rezydencja: ULICA CORONEL DULCIDIO, 1571
CURITIBA — TELEFON 4-5290

TATRA

(ESPECIES CARMINATIVAS)
Indicado no alívio de: Perturbações digestivas — Distúrbios estomacais — Acidez gástrica — Gases intestinais — Prisão de ventre habitual, etc.
Encontrado em todas farmácias e drograrias, ou com os Agentes Gerais Exclusivos :-
Importação e Exportação Maryan Vukosav Ltda.

Despachamos pacotes para todas as partes do mundo, inclusive Rússia, Polónia, Jugoslavia, Ucrânia, Israel, etc.

REMETEMOS PACOTES DE 1/2 KG. DE CAFÉ REMEDIOS POR AVIÃO.
SOLICITE CATALOGOS A

IMPORTAÇÃO E EXPORTAÇÃO MARYAN VUKOSAV LTDA.

Praça da Sé, 399 — Fone 36-8530
Caixa Postal 6342 — SÃO PAULO
RIO DE JANEIRO - Rua Mayrink Veiga, 28 3º s/3
— Fone 23-4043 —

scenach jest bliźniaczej złośliwości, że wieszniaczki modlą się przy grocie uciekają z przerażeniem. Dziekan Peyramale pieni się ze złości. Gotów jest przysiąc, że to lwy z Café Français reżyserują tę hecę, oczywiście w porozumieniu z władzami. Nie mogąc jednak niczego udowodnić dorosłym, ksiądz dziekan łapie między uczniami szkolnymi dwóch młodocianych podżegaczy i własnoręcznie daje im w skórę. Następnie zaś niedzieli w krótkim przemówieniu z ambony, nie wymieniając nazwiska Bernadety, broni jej przed wulgarną złośliwością napastników. Ludzie słysząc te słowa nie dowierzają własnym uszom. Cóż to, czyżby kościół zmienił zdanie? Nie. Ksiądz Maria Dominik Peyramale sam nie jest jeszcze całkowicie przekonany o prawdziwości Bernadety, ani pewien jej zdrowego rozsądku, lecz myśli o dziewczynie nie opuszcza go ani na chwilę. Choć nie przyznaje się do tego, czuje się bezradny i wstrząśnięty do głębi. Mimo własnej chęci zaczyna bojować po stronie tych, o których chciałby zapomnieć jak o dręczącym śnie. W tym samym czasie Vital Dutour i Jacimet gorliwie wykorzystują cudaczne małpowania i mistyfikacje. Codziennie długie raporty policyjne wędrują do barona Massy i do prokuratury w Pau. Opisywane są w nich nie tylko „uczniowskie kawały” sztabaków, nie tylko mnielib lub więcej udane próby naśladowania Bernadety, podejmowane przez najroźniejsze kandydatki taumaturgii, lecz również i owe niewyjaśnione wypadki ostrych zaburzeń umysłowych. Historia nagłego obłądzenia wzorowego Aleksa i przedkaje jego uzdrowienie przez ojca Be-luze, opisy różnych ataków zemści i szalów przesyłane są regularnie do zwierzchnich władz. Nie przesyła się natomiast oświadczeń kilku chorych, którzy twierdzą, że po użyciu źródłanej wody zostali natchemiasz uzdrowieni lub też poculi się o wiele lepiej. Nie można brać panu komisarzowi za złe, że nie o tym nie referuje, gdyż większość tych uzdrowień oparta jest na zeznaniach bałamutnych i zagmatwanych.

Minister Roulland nie jest niezadowolony z raportów nadechodzących z Lourdes. Niezły materiał będzie mógł dostarczyć rządowej prasie. Zamiarem jego jest wycofanie objawień Massabiel-skich spod jaskrawych reflektorów religijno-politycznej dyskusji, a przesunięcie ich w sferę obojętnego pocienia, to znaczy na te szpalty, które gazety rezerwują codziennie dla historii o cu-

dach, o węzłach morskich, o zemście mu-nii, o spirytyzmie i innych sensacjach. W efekcie nowa nuta poczyna dźwięczeć w dotychczasowym akordzie. A więc najpierw Bernadeta jest oszustką. Wtem ofiarą młodocianego obłądca, wreszcie: prawda jest, że widuje Panią w grocie. Od dawien dawna istoty o słabym systemie nerwowym miewają okultyczne objawienia. Wszędzie i zawsze zjawiały się takie „tajemnicze fenomemy”. Nie jest to nic przyjemnego, ale też i nie ma żadnego znaczenia. Po prostu historia o duchach nie mająca nic wspólnego z religią. Należy raczej do mrocznej dziedziny życia, której nie zdolają jeszcze rozświetlić promienie wschodzącego słońca, rozumu. Kościół sam jest zaciętym wrogiem tych mro-ków. Jeśli zaś mowa o Pani, to nie różni się ona zapewne w swej istocie od „czarnego luda”, którym nierozsądne matki straszą swoje dzieci.

Mniej więcej w taki sposób lawiruje umiarkowana prasa rządowa, nie chce broń Boże narazić na szwank dobrych stosunków między Kościołem a państwem. Ułożenie się tych stosunków jest osobistym dziełem Ludwika Napoleona. Przeciwno takiemu stanowisku oburzają się znou gazety jakobinów, lewicowe. Nie przyznają owym średnio-wiecznym mrokom prawa egzystencji w XIX stuleciu, nazywając je ciemnotą, obskurantyzmem, wstecnictwem. Jeśli gdziekolwiek w oświeconej Francji jakiś duch jaskiniowy odważy się wychodzić na światło dzienne, należy go bezlitośnie zniszczyć, unieszkodliwić. Z tym poglądem nie zgadza się znów cały odłam prasy konserwatywnej i katolickiej. I tak naczelny redaktor wpływowego organu L'Univers Ludwik Vuillot — ku przerażeniu ministra Roulland — jedzie osobiście do Lourdes. Po powrocie do Paryża ogłasza szereg entuzjastycznych artykułów o Bernadecie, a Panią Massabiel-ską przedstawia w tak jasnych barwach, że od razu pożykuje dla niej najszersze koła reakcyjnego mieszczaństwa. Tym sposobem, to co miało służyć do wybielenia i zalagodzenia całej „afery narodowej”, wywołuje nowy spór, a zagadnienie cudu zajmuje coraz więcej miejsca w umysłach francuskiego narodu, bez względu na różnice przekonań.

Roulland udaje się na naradę do swego kolegi, ministra finansów Foulda, który jest zarazem pośrednikiem w różnych sprawach delikatnych między cesarzem a ministrami. Roulland, historyk z zawodu, deklamuje z patosem:

— Dla nas Napoleon — to Cezar. A więc niech Cezar narezcie przemówi. Po dwóch dniach minister Fould rewizytuje Roullanda:
— Drogi kolego, wie pan zapewne o tym, jak bardzo cesarz jest zabobonny.
— Czy to ma oznaczać, że cesarz wierzy w Panią? — pyta z naciskiem Roulland.
— O tym nie ma mowy. Panie, w które wierzy cesarz, nie są bynajmniej tak tajemnicze. Wierzy on jednak w to, że Pani, w którą nie wierzy, może mu przynieść nieszczęście. Typowa psychologia zabobonu.
— Cóż więc cesarz zamierza zrobić?
— Cesarz uważa, że panowie powinni sami we własnym zakresie skończyć z tą historią.
— Czy mam przez to rozumieć — pyta Roulland — że cesarz zgadza się, abymy zamknęli grotę?
— O nie, z tym byłbym ostrożny, mój drogi — uśmiecha się Fould. — Cesarz nie żyje sobie konfliktu z duchowieństwem. Jak nam wszystkim wiadomo, cesarz marzy o tym, aby stać się wy-bawicielem Włoch jak niegdyś Bonaparte. Cavour nieustannie zarzuca go propozycjami przymierza. Jeśli dojdzie do wojny, najdrżliwszym problemem będzie państwo kościelne. Drogi Roulland, niechże pan postara się nakłonić biskupa z Tarbes, aby on ze swej inicjatywy kazał zamknąć grotę. Ten monsieur Laurence to podobno otwarta głowa.
Rozmowa powyżej przytoczona ma ten skutek, że biedny baron Massy ku swemu wielkiemu niezadowoleniu o-trzymuje zlecenie udania się raz jeszcze do biskupa. I znou, jak stwierdza dokładnie na swoim zegarku, każą mu czekać dłużej niż pięć minut. Poirytowany, z trudem zachowuje swą zwykłą niene-ganną postawę.
— Mam nadzieję, Ekscelencjo, że wobec wszystkiego co się dzieje, ksiądz biskup zechce zmienić swój dotychczasowy pogląd. Sprawozdania policji, jakie o-trzymuję z Lourdes, są przerażające! Ulicznicy święcą wodę, błogosławią różańce, podjeżdżają dzwiki parodiują Najświętszą Pannę. Jeśli się temu nie położy kresu, wypadki w Lourdes łatwo mogą doprowadzić Francję do protestantyzmu i ateizmu.
Zdenerwowany baron niepotrzebnie wygłasza ten wstęp podniesionym głosem.
Bertrand Sévère Laurence zachowuje zupełny spokój.
— Zająć się są również i mnie dobrze

znane — mówi po umyślnej przerwie — i szczerze nad nimi boje. Nie należy jednak przesadzać, choć nie ulega wątpliwości, że kilku niesfornych sztabaków popełniło zbyt grubą żart. Jak mi doniesiono, ksiądz proboszcz ukarał ich odpowiednio. Obawiam się jednak, prefekcie, że pańscy, znakomici zresztą urzędnicy, w tym wypadku wykazują zbyt wiele gorliwości.
Prefekt, wyrażony z równowagi, zapomina nawet o swej wrodzonej uprzejmości.
— Urzędnicy moi, Ekscelencjo — mówi napastliwym tonem — starają się wrócić spokojń dnia powszedniego, podczas gdy wasi księża chowają głowy w piasek.
Sarkastycznie opuszczone wargi biskupa drgnęły niedostrzeżalnie:
— Duchowieństwo zachowuje się tak, jak tego wymagają przepisy. A musi pan przyznać, że wobec niesyfanego wzburzenia mas nie łatwo nam tak postępować.
— Milczenie kleru, Ekscelencjo, staje się coraz większym niebezpieczeństwem dla porządku i spokoju. Bo albo objawienia w Lourdes mają charakter nad-przyrodzony w teologicznym znaczeniu tego słowa i wtedy koniecznym jest, aby Kościół jako takie uznał, albo wszystkie jest oszustwem i w tym wypadku powinien je Kościół potępić. Od biskupa zaś oczekujemy decyzji.
Ekscelencja uśmiecha się pobłaźliwie:
— Zaułuje, że nie mogę się zgodzić na pańskie kategoryczne albo — albo, a poza tym zdaje się pan przeceniać rolę biskupa. O tak, gdyby pytanie, co jest prawdą, a co fałszem w rzeczach nad-przyrodzonych, można było tak łatwo rozstrzygnąć!... A tymczasem nawet w sprawach codziennych, światowych jakże trudna bywa nieraz decyzja. Pomiędzy pańskimi dwiema przeciwnymi teza-mi istnieją jeszcze tysiące wątpliwości i odcieni. Aby przebić się przez ten mroczny świat i dotrzeć do prawdy, potrzeba nam dużo czasu i sumiennych dociekań, a przede wszystkim pomocy Ducha Świętego.
— Inny mi sławie, Ekscelencjo, nie ma końca tej sprawie.
Biskup podnosi szeroka, o krótkich palcach rękę i bawi się złościami, klejnotami wysadzonym krzyżem na piersiach.
— Pan, drogi prefekcie, widzi w tym wszystkim tylko i jedynie potępienia godne występki, o których melduje panu policja. Tymczasem ja otrzymuję

Uśmiechnij się

TRAFNA ODPOWIEDZ
Oficer podczas wykładu w koszarach:
— No, niech mi szeregowiec powie, kiedy człowiek jest chowany z honorami wojskowymi?
Szeregowiec: — Melduje postuszenie, panie poruczniku, kiedy umrze.

TEZ RACJA
Oburzony klient do kelnera:
— Tego świństwa jeść nie będę! Proszę zawołać kierownika.
— Powolutku, panie szanowny — odpowiada kelner — po cóż go wołać? On tam bardziej tego nie zje.

TELEGRAM
Bobi siedzi w kawiarni w gronie przyjaciół. W pewnym momencie zbliża się

piccolo i podaje mu telegram. Bobi czyta go szybko i ze smutną miną oznajmia towarzyszom, że otrzymał właśnie wiadomość o śmierci ojca. Wszyscy składają wyrazy współczucia, poczem Bobi opuszcza kawiarnię. Po 5 minutach wraca jednak i z rozradowaną twarzą siada przy stoliku.
— Co pana tak ucieszyło? — pytają wszyscy zdziwieni jego nagłą zmianą humoru.
— To była pomyłka, — odpowiada Bobi — telegram był nie do mnie, tylko do mojego brata!

TEMPO MODY
— Człowieku, dokąd tak pędzisz?
— Do domu. Kupiłem mojej żonie kapelusze, boję się żeby nie wyszedł z mody.

BIURO ADWOKACKIE

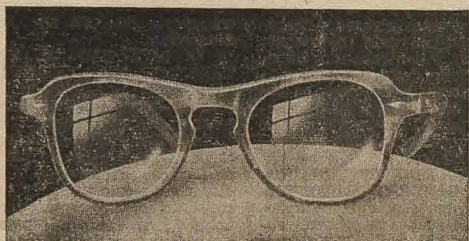
DR. BRONISŁAW OSTOJA ROGUSKI, LUDWIK MALCZEWSKI. Załatwiają: — Sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadzają inwentary.

PRAÇA ZACARIAS, 80 — piętro III, sala 303 (Edifício João Alfredo) — Fone: 4-4819 — CURITIBA

A MODESTA

RUA JOSÉ BONIFÁCIO, 122
WIELKI WYBÓR OBUWIA I MATERIAŁÓW ŁOKCIOWYCH PO CENACH BARDZO NISKICH W SKŁADZIE **JANA GŁODZIŃSKIEGO**

A PEROLA OTICA MODERNA H. KAMINSKI & CIA.



Ślubne Obrączki, Własna Fabryka, Bizuteria, Skład Zegarmistrzowski - Okulary. **RUA 15 DE NOVEMBRO, 389 - Curitiba**

CASA KANIAK Zakład krawiecki

ARTYKUŁY MĘSKIE I DLA DZIECI

WYKONUJE SIĘ PIERWSZORZĘDNE UBRANIA MĘSKIE I KOSTIUMY DAMSKIE. WYBOROWE MATERIAŁY KRAJOWE I ZAGRANICZNE.

CENY PRZYSTĘPNE

RUA DEZEMBARGADOR WESTFALEN, 178

TELEFON 4-6838 — CURITIBA

MÓWI SIĘ PO POLSKU — SWÓJ DO SWEGO!

"A VENCEDORA"

FRANCISCO LACHOWSKI, FILHOS & CIA. LTDA. CURITIBA — RUA CABRAL, 451 — TELEFON 4-6894

Największa Fabryka cukierków i karmelków w Paranie. Wyrabia cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, mleczne, gumowe itp. Towar pierwszej jakości po cenach przystępnych.

Ind. e Com.

Gotthard Kaesemodel Ltda.

Caixa Postal, 66 — JOINVILLE - SC.

Telegrama: KAESEMODEL - Rua Joaquim Nabuco, 170

DEPÓSITO

RUA PAULA

GOMES,

n.º 130



CURITIBA

Telefone

4-4184

CAIXA POSTAL

661

ADUBO

ADUBO "COMETA" Tipo "Osso" para plantação em geral. CAL e CALCAREO para neutralizar as terras ácidas. FARINHA ALIMENTICIA e OSTRA Cometa para criação de gado e aves. MATERIAIS AGRICOLAS: Pulverizadores, plantadeiras, ferramentas etc. INSECTICIDA: Gesarol, Rhodiatox, etc. FERTILIZANTES Salitre do Chile, Hiperfosfato, Cloreto de Potássio, Sulfato de Cobre, Superfosfato, etc.

ADUBO "COMETA"

A GARANTIA DAS BOAS COLHEITAS. FABRICANTES DE ADUBOS PARA TODOS OS FINS!

Otica Curitiba

Jedyna specyfikowana **IRMAOS BARBOSA LTDA. CURITIBA**

Matriz: Rua Mons. Celso, 27
Praça Zacarias, 92 (Filial)
Rua 15 de Novembro, 139
Filia w PONTA GROSSA: Rua Augusto Ribas, 821

DR. J. ALEXANDRE DOBROWOLSKI

Lekarz chirurg — Choroby kobiece. **KLINIKA OGÓLNA.** Kons.: Praça Tiradentes, 332
Rez.: Rua Treze de Maio, 879
Telefon 4-6380
Przyjmuje od 9-11 i od 3-6

DR. ELIAS JOSÉ HANNA

Specjalista OD CHOROBU USZU, NOSA I GARDEŁA. **CONSULTÓRIO:** Praça Zacarias, 36 - Ed. Santa Maria - 5º andar - Conj. 502. **RESIDÊNCIA:** R. Trajano Reis, 37 - CURITIBA. Z tana godzina naznaczona. Po południu od 14 do 18.

DR. LUDWIK RYDYGIER

LEKARZ — Mówi po polsku. Cztery lata praktyki w szpitalach amerykańskich. Kurs specjalizacji w New York Polyklinik Medical School and Hospital. **CHOROBY KISZKI ODCHODOWEJ, HEMOROIDY, FISTUŁY I T.P. CONSULTÓRIUM:** Rua José Bonifácio 119, na przeciwko Garmatira. Przyjmuje rano od 10-ej do 11.30 i po południu od 3-iej do 6-iej. Telefon 2935. Rezydencja: Rua Amazonas Marengões, 954 - Bacacheri. Telefon 4976

Casa Tarobá

AV. JOÃO PESSOA 111
As melhores GELADEIRAS. Consulte nossos preços e condições de pagamento

Casa Cruzeiro

Sielki, Sbalqueiro & Cia. Praça Coronel Enéas, 152
Żelastwo, naczynia, Szkło farby, oleje, pokosty, nasiona ogrodowe, artykuły na prezenty itp. — CENY NISKIE

KLINIKA DENTYSTYCZNA DR. BONIFACIO SIELSKI

Chirurg-Dentysta
Konsultorium: Rua Marechal Floriano 489, przyjmuje we wtorki, czwartki i w sobotę od 9 - 12 i od 2 - 7 a przy Rua Jurua 200 w poniedziałki, w srody i w piątki od 2 - 9.

DR. MENDES DE ARAUJO

Leczenie bez operacji: hemoroidów, żyłaków, chorób żołądkowych, niestrawności, żrągi, kieszek, watochy, bólu kolec, ślepie kieszki, raka, wrzodów nanogach. Przyjmuje od 3 - 6. Rua Dr. Murici 439, 5-te piętro, Apt. 54. Ed. S. Lourenco - Curitiba

WINCENTY FLENIK

Chirurg-Dentysta
Godziny przyjęć: od 8 — 11 i od 2 - 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 - CURITIBA

DR. STANISŁAW BEMBEN

—LEKARZ—
Klinika ogólna: leczy choroby kobiece, choroby żołądka, watochy i wewnętrzne. Kons.: Praça Zacarias, 80, 3-cie piętro, sala 306. Przyjmuje w poniedziałki, wtorki i czwartki od 9 - 12 i od 15.30 - 18.30; w srody i sobotę od 16 - 19. Rez.: Rua Julia da Costa, 368 CURITIBA — Telefon 4-2644



Empregado com real sucesso nos TRAQUEOBRONQUITES EM TODOS OS SEUS GRÁUS E SUAS MANIFESTAÇÕES COMO SIALM; TOSSES, CATARRROS, BRONQUITES e COQUELUCHE.

Do Sz. Pań i Panienek

Wiedziecie, że piękność twarzy zależy od dbałości o jej czystość.

KREM ANTISARDINA

jest jedynym naukowo preparowanym środkiem, który usuwa z całkowitą gwarancją: Piegł, Plamy, Brodawki, Pryszcze oraz zmarszczki.

Leczenie starannie skórę waszych szyl i pleców lekarstwem ANTISARDINA NIE. 2 a zobaczycie, że w ciągu kilku miesięcy staniecie się 3 razy młodsze i ładniejsze niż przed tym.

ANTISARDINA przedłuża młodość.

ANTISARDINA używana stosownie do przepisów załączonych, które dokładnie pouczają jak ją stosować, — nie zawodzi.

FARTUSZKI

Konfekcje z materiałów własnej Fabryki, w starych kolorach w oryginalnych deseniach dla Pań i Dzieci można nabyć w wielkim wyborze od Cr\$ 39,00 w składzie

CASA HOFFMANN

CURITIBA — RUA CLAUDINO DOS SANTOS, 52 (ANTIGA PRAÇA DA ORDEM)

ALBERTO NIGRO S. A.

IMPORTAÇÃO — COMÉRCIO — REPRESENTAÇÕES Fundada em 1928

NARZĘDZIA DLA ROLNICTWA I WARSZTATÓW

Naczynia emalowane oraz artykuły szklane. Narkrycia, Lony dla aut ciężarowych. Rury z żelaza łanego i galwanizowane. Kafele, wanny, umywalnie i szafy, zlewory oraz inne artykuły dla instalacji. Dostawcy materiałów dla Szpitali i Kościołów, Kolegiów i dla różnych budowli Rządowych.

Mozaiki ("Pastilhas") porcelanowe na podłogi i na ściany domów ("Fachadas"). Rury, dachówki i Zbiorniki na wodę. Kola kamienne "Esmeris" dla pi i zakładu mechanicznego oraz "Lixas" w rolkach dla różnych celów.

RUA DR. MURICI, 419
CURITIBA — CAIXA POSTAL, 480 — PARANA

DR. E. TEMPSKI - Lekarz

FRAKTYKOWAŁ W SZPITALACH W POLSCE
Przyjmuje od godz. 8-iej do 12-iej. Konsultorium: PRAÇA GENERAL OSÓRIO N.º 398, Piętro
Rezydencja: Ulica 7 de Setembro, 3230 — TELEFON 4-5921

Retificadora Braspol Ltda.

Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. Roboty gwarantowane i szybkie. CENY PRZYSTĘPNE.
R. MARECHAL FLORIANO 1.773 - Fone 4-2635 CURITIBA — PARANA

DR. EDWARD ŻELAK - Adwokat

Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadza inwentary. **RUA EMILIANO PERNETA n.º 10 - 4 piętro - Conj. 401 (Esq. Pr. Zacarias) - Edif. Quinco Cabral**
Telefon 4-0278 — CURITIBA

Casa de Saude S. FRANCISCO

RUA SÃO FRANCISCO, 147 - CURITIBA - Telefon 4-5440
Kompletnie wyposażona Chirurgia, Położnictwo, Internowana. Radiodeagnostico. Leczenie raka. Radioterapia. Współpraca wolna dla wszystkich lekarzy.

CASA DE SAUDE

DR. MOYSÉS PACIORNIK

ODDZIAŁ DLA POŁOŻNIC I CHIRURGIA
Lekarze stale na zawołanie "de Plantão".
RUA LOURENÇO PINTO, 83
TELEFON 4-2222 — CURITIBA

CASA PARIS - Okazja

FABRICA DE ROUPAS FEITAS
Ubrania męskie i dla dzieci. — Suknie oraz sukienki dla dzieci. Spodnie z kaszmiru, Brim i "Coringa" różnego rozmiaru. Daje się 20% zniżki. — Mówi się po polsku. **PRAÇA TIRADENTES, 306, rég CRUZ MACHADO — CURITIBA**

DR. JAN GRABSKI

i **DR. C. J. GRABSKI - Adwokaci**

RUA DR. MURICI, n.º 542 - 2.º ANDAR — SALA 206
EDIFÍCIO PEDRO DEMETERCO — CURITIBA — PARANA

OTRZYMALISMY DRUT KOŁCZASTY, CHMIEŁ, NAKRYCIA "ENCERADOS" DLA SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH — SULFAT MIEDZIANY

Przedstawiciele

TODDY DO BRASIL S.A.

BENJAMIM ZILLI & CIA. LTDA.

PRAÇA CORONEL ENÉAS, 143 — CURITIBA

MOTORY "STURM" PEDZONE GAZOLINA

Baixa Rotação 2,5 HP 6HP 7HP

Motory Diesel i Elektryczne, Pompy Hydrauliczne

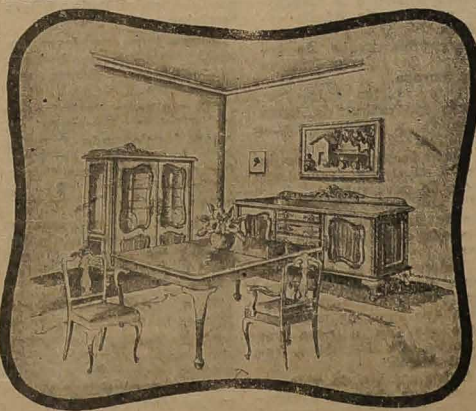
PLUGI - KULTYWATORY - MASZYNY DO SIANIA

PRAÇA SENADOR CORREIA 47/51

(Estação Rodoviária)

entre Rua João Negrão e Conselheiro Laurindo

RICA LTDA. C. P. 2575 — CURITIBA



POLSKI SKŁAD MEBLI URBAN & CIA. LTDA.

Mebłe nasze są bardzo mocne i luksusowe. Sofy-łóżka, fotele, materace sprężynowe najlepszej marki, dywany, materiały wchodzące w zakres umeblowania, dekoracje we wielkim wyborze, aby można obsłużyć swą liczną Klientelę. Skład: **RUA CARLOS DE CARVALHO, 350 — CURITIBA**
Fabryka: **RUA BRIGADEIRO FRANCO, 541**

FABRICA DE TINTAS, ESMALTES E VERNIZES
CAIXA POSTAL 247 — Mówi się po polsku

Werneck & Cia. Ltda. "ROCHEDO"

CASA DOS PINTORES

Nowy Adres: **PRAÇA OSÓRIO — EDIFÍCIO ASA — FONE 4-6460**

O Milênio da História e Cultura da Polônia

(Continuação)

Autores — Thadeu Krul

Wladislaw Wójcik

CAPÍTULO XXI MALOGRU DAS OPORTUNIDADES HISTÓRICAS

Após a morte de Stefan Batory o povo polonês fornecia afamados cabos-de-guerra mas ao mesmo tempo elegia reis de mentalidade tacanha, que desperdiçavam tanto as vitórias obtidas como também as conjunturas políticas.

Não tendo o filho do czar Ivan Terrível deixado herdeiro, terminou na Rússia a dinastia Rurik, dando lugar ao caos, durante o qual muitos aventureiros e impostores procuravam apoderar-se do trono. Finalmente uma ala de nobres moscovitas conduziu Wasył Szujski ao poder. Neste interim Sigismundo Waza enviou Stanislaw Zolkiewski para tomar a fortaleza de Smoleńsk. O czar Wasył por sua vez assinou um convênio de auxílio militar com a Suécia e mandou seu irmão em socorro da fortaleza, chefiando o exército moscovita e corpo auxiliar sueco. Zolkiewski no entanto não os aguardou em Smoleńsk mas foi de encontro ao adversário e o venceu próximo a Kluzyn, e dali dirigiu-se diretamente sobre Moscou. Antes porém de chegar à capital russa encontrou no caminho uma delegação de magnatas russos que entregaram em suas mãos o czar deposedo e dois irmãos seus e ao mesmo tempo ofereceram o trono russo ao filho de Sigismundo, o Wladislaw, uma vez que a nobreza russa desejava que também no seu país fosse implantado o regime aceito na Polónia, ou seja, de república coroada.

Constituiu expressivo acontecimento em Varsóvia um certo dia do ano 1611, quando Zolkiewski introduziu na sala do Senado o czar Wasył e seus dois irmãos como prisioneiros e com eles a delegação russa, oferecendo o trono a Wladislaw. Naquela ocasião abriu-se para Polónia um caminho para leste mais largo e mais fácil que ao tempo de Jagiello. Todos os povos eslavos estariam na órbita da influência da cultura latina e a história da Europa poderia ter sido diferente. Sendo no entanto Zygmunt Waza um indivíduo ganancioso e mesquinho, invejou a carreira do próprio filho e dando ouvidos a conselheiros austríacos exigiu da delegação o juramento de fidelidade para si e quando tal proposta foi recusada, aprisionou os deputados russos. Com esta sua arbitrária atitude provocou indignação entre os magnatas russos em relação à sua pessoa e à própria Polónia. Com a falsa política

por pouco tempo teria ele destruído as forças armadas polonêsas que se encontravam destacadas em Moscovo, e somente a presença de espírito de Zolkiewski salvou o exército, porém a oportunidade foi perdida para sempre, pois os Russos, revoltados, elegeram como czar o jovem Miguel Romanow, filho do chefe da delegação, o qual havia sido preso por Sigismundo pelo seu patriotismo. O novo czar tornou-se o fundador da dinastia de Romanow, cujo governo dirigiu os destinos da Rússia até a grande revolução bolchevista, isto é, durante 300 anos.

Sigismundo Waza não possuía habilidade como organizador de forças armadas e nem mesmo era capaz de suprir as necessidades do exército (durante o seu reinado houve rebelião do exército por falta de pagamento do soldo). Em compensação, possuía um extraordinário dom de provocar guerras. Após as guerras com a Suécia e Rússia, envolveu a Polónia na guerra com a Turquia. A primeira guerra turco-polonêsas teve origem na província rumena Moldávia. Em 1610 Moldávia foi invadida pelo general turco pachá-Iskender no comando de um corpo de 60 mil soldados. De encontro ao invasor Sigismundo enviou o ancião Zolkiewski, afamado chefe que já contava 73 anos de idade, à testa de apenas 8 mil soldados polonêsas. Dispondo de tão pequeno contingente, o hábil comandante polonês recorreu ao sistema de Tarnowski, formando um acampamento móvel, deslocando-se assim em direção ao rio Dniester. Ignorava ele que os Turcos se haviam juntado aos Tártaros, os quais certa noite conseguiram romper a corrente de viaturas polonêsas, causando pânico no acampamento. Vendo diante de si uma inevitável derrota, o velho Zolkiewski despediu-se do filho, ao qual recomendou a fuga para salvar a vida, confessou-se, escreveu uma carta à esposa, e sacando a espada embrenhou-se no tumulto da batalha. Pereceu bravamente espartado pelas espadas turcas e sua cabeça Iskender mandou decapar e a enviou ao sultão como presente. Esta derrota sofrida em Cecora abriu a Osman II o caminho à Polónia. Desta vez os Turcos alcançaram Lwów, cuja cidade entretanto resistiu graças ao denodo e bravura de seus habitantes, auxiliados por camponeses e sacerdotes, que lutaram jun-

tos sobre as muralhas da cidade. O sultão turco conduzia desta vez sobre a Europa uma força incomum naqueles tempos, composta de mais de 200 mil guerreiros. (Para transporte usavam os Turcos elefantes e camelos). Como reforço juntou-se a eles ainda o exército de 60 mil Tártaros que se espalharam pelo sul da Polónia, causando morte e devastação, incendiando as aldeias e destruindo as plantações. Aterrado o Congresso, decretou um imposto extraordinário para defesa e mobilização geral. Dirigiu a Polónia notas a todos os países europeus, solicitando urgente auxílio, mas em vão — já naquele tempo a Europa deixava sozinho os Polonêsas para defenderem o cristianismo do leste.

O comando do exército polonês foi confiado a outro afamado chefe militar, Carlos Chodkiewicz, também velho e doente. A armada compunha-se desta vez de 35 mil homens, da qual faziam parte 3 mil afamados hussardos e apenas 28 canhões contra 260 de que dispunham os Turcos. Chodkiewicz teve os Turcos perto de Chocim e adotou também a tática de acampamento móvel, em virtude da desigualdade numérica dos exércitos. Quando o advertiram que o inimigo contava 300 mil soldados, Chodkiewicz apontou para a espada e disse: — "ela conta melhor as cabeças do inimigo!"

Nos últimos instantes chegaram em auxílio dos Polonêsas 30 mil Cossacos comandados pelo "ataman" Konaszewicz. No acampamento polonês encontrava-se Wladislaw, herdeiro do trono; todavia, tanto o ancião Chodkiewicz como o jovem herdeiro contrairam malária.

Os primeiros embates deram já de início a supremacia militar aos Polonêsas, facto que arrefeceu o entusiasmo guerreiro de Osman II. Não chegou desta vez a realizar-se a batalha decisiva, pois o sultão propoz armistício, apesar de haver falecido no acampamento naquela ocasião o chefe dos Polonêsas — Chodkiewicz (1621), transferido antes o cetro a Lubomirski. Após a trégua os exércitos se afastaram de Chocim, entretanto, desde então, pairava sobre a Polónia a permanente ameaça de novas incursões turcas. A esta ameaça somente desferiu o golpe final o neto do herói de Cecora — João III Sobieski, vencedor das batalhas de Viena e Chocim.

Notícias do Brasil

★ PRODUTOS NACIONAIS EM MOSTRA NO URUGUAI. Afim de ganhar maior cotação no estrangeiro, os produtos nacionais estão sendo expostos em diversos países sul-americanos e europeus, como está acontecendo no Uruguai, onde foi organizada uma mostra dos principais produtos brasileiros. Por meio desta propaganda, o Brasil poderá conseguir um maior número de países que poderiam comprar nossos produtos.

★ ALTA DE PREÇOS NO BRASIL. Não só no Paraná, mas também em diversos estados brasileiros, alguns produtos indispensáveis sofreram uma alta considerável. Um dos Estados que sofre a maior alta de diferentes gêneros, é o de Minas Gerais, onde cinco dos principais gêneros de primeira necessidade acabaram de sofrer uma inesperada alta de 37,3% por cento. Esta majoração atingiu o arroz, o feijão, a banha, o milho e o bacalhau.

★ PERMANÊNCIA DE TROPAS NO NORTE DO PARANÁ. Segundo declarou o General Nelson Rebelo de Queiroz, comandante da V Região Militar, as forças do Exército Brasileiro deverão permanecer na zona do norte paranaense, até chegarem ordens contrárias do Governo Federal. A situação reinante na zona cafeeira do Norte do Paraná, é de relativa calma. O Exército está ocupando as posições estratégicas e dominando as principais rodovias da zona cafeeira.

★ AQUISIÇÃO DE PETRÓLEO VENEZUELANO. O Governo Brasileiro acaba de efetuar uma importante compra de petróleo venezuelano, no montante de um milhão de barris. Sabe-se que a venda foi feita por um preço especial, mas não sabe-se por quanto. O combustível adquirido deverá ser fretado por quatro petroleiros na-

cionais, e deve ser entregue durante o próximo mês de dezembro.

★ NOVA CRISE NA AERONÁUTICA. Uma nova crise na Aeronáutica está se esboçando com a entrega temporária ao General Lott do cargo de ministro da Aeronáutica, por motivo da viagem do brigadeiro Correia de Mello, aos Estados Unidos. Antes mesmo da posse de General Teixeira Lott alguns brigadesiros comunicaram ao ministro Correia de Mello o seu desejo de se retirarem das funções de chefia, afim de não servirem sob os ordens do ministro da Guerra. Um dos que endereçaram pedido de demissão, foi o Brigadeiro Ivo Borja, inspetor Geral da Aeronáutica. Como prova de pouca receptividade do General Lott no Ministério da Aeronáutica, vários brigadesiros não compareceram a sua posse, que foi quase as escondidas. O número dos que não compareceram foi de vinte e dois, entre os quais acha-se o mais antigo brigadeiro da FAB., Eduardo Gomes.

★ ATRASADOS OS VENCIMENTOS DOS SERVIDORES DO PARANÁ. O funcionalismo público estadual encontra-se com os seus vencimentos atrasados, contudo a situação tende a melhorar, desde que o atual secretário da Fazenda, Sr. Plínio Franco Ferreira da Costa, cumpra o que prometera, logo após a sua investidura, i. é. arrecadação de impostos atrasados, fiscalização no norte paranaense contra o contrabando, possibilitando desta maneira maior arrecadação para os cofres estaduais, e por conseguinte realizar-se-á o custeio dos vencimentos aos servidores públicos.

★ ACORDO INTERNACIONAL SOBRE O TRIGO. Técnicos em economia de aproximadamente 50 países, reuniram-se no dia 28 do mês

passado, em Genebra, para iniciar os entendimentos visando um novo acordo internacional, destinado a estabelecer o preço mundial de trigo. Entre os países que tomam parte na importante reunião, encontra-se o Brasil, representado por técnicos em triticicultura.

★ PETRÓLEO RUSSO AO BRASIL. Segundo declarações feitas pelo Sr. Heitor Lima Rocha, diretor do Departamento Econômico da Petrobrás, o Brasil deverá receber petróleo russo em troca de cacau, em meados de Dezembro ou janeiro próximos. A primeira leva de petróleo será de 65 mil toneladas, no valor de 1 milhão de dólares, destinada a refinaria "Presidente Bernardes". O cacau exportado totalizará igual importância de dólares — 1 milhão — (82 dólares por tonelada). Serão enviados quatro petroleiros brasileiros para a União Soviética afim de transportarem o petróleo. Infelizmente, este tratado econômico parece o primeiro passo para abrir as fronteiras nacionais ao comunismo. Saiba-se que com cada tonelada de petróleo russo, "vão outras duas" de propaganda comunista.

★ NAVIOS LEITEIROS PARA O BRASIL. Dois navios frigoríficos para leite, sairão ultimamente dos estaleiros da Dinamarca para o Brasil, destinados a um lacteio nacional. Estas embarcações serão usadas como transporte de leite no Rio Amazonas.

★ CONSTRUÇÃO DE ESTALEIRO NO GUARUJÁ (São Paulo). Iniciou-se a construção de um estaleiro e um dique pela Firma "Sociedade Brasileira de Reparações Ltda.", perto do porto de Santos, em Guarujá. A dita campanha tem por fim construir navios de pequeno calado, bem como a reparação de navios danificados.

Notícias do Mundo

● GENEBRA. Diminuíram as possibilidades de êxito da conferência de Genebra. O secretário de Estado Dulles declarou, em sua entrevista à imprensa, que a União Soviética deu uma nova prova de sua falta de sinceridade, ao anunciar que prosseguiria seus ensaios nucleares após o dia 31 de outubro. "Durante anos, a União Soviética fez uma intensa propaganda destinada a convencer o mundo de que, nessa questão, ela era guiada por objetivos altamente humanitários". Sabemos que desde o dia 30 de setembro a Rússia efetuou nada menos de 14 explosões experimentais. E agora a URSS anuncia que prosseguirá seus ensaios após 31 de outubro. Isso invalida todos os interesses demonstrados no passado pela URSS.

● ACORDO COMERCIAL URSS — ARGENTINA. A União Soviética e a Argentina assinaram um acordo, nos termos do qual os russos farão entregas de maquinaria para indústria petrolífera argentina, no valor de 400 milhões de rublos. Não se forneceram pormenores a respeito.

● GOMULKA EM MOSCOW. A agência TASS anunciou que começaram as conversações entre os dirigentes soviéticos e polonêsas. Apresentam a URSS os srns. Nikita Kruchev, Froz Kozlov, Anastás Mikoyan, Michel Suslov e Kliment Vorochilov. Representam a Polónia os srns. Wladyslaw Gomulka, Joseph Cyrankiewicz, Zadadski, Marian Naskowski e Hufesz Gede, este último embaixador da Polónia na URSS.

● MENSAGENS DE FELICITAÇÕES DE TODO MUNDO AO NOVO PAPA. Logo após de Rádio do Vaticano ter anunciado a eleição do Sucessor de Pio XII, chefes de Estado e autoridades eclesiásticas apressaram-se em enviar as suas felicitações ao novo Papa. Entre estes estão: Monsenhor Giovanni Batista Montini, arcebispo de Milão; o presidente Eisenhower; Giovanni Gronchi, presidente da República Italiana; a rainha Elizabeth da Inglaterra; o general De Gaulle, presidente da França; o chanceler Adenauer; o Grande Rabin de Israel, Herzog; o imperador do Japão, Hiroito; o primeiro ministro britânico; o sr. Carlos Garcia, presidente das Filipinas; a rainha Juliana da Holanda e muitos outros.

● COMENTARIO DA IMPRENSA RUSSA. O diário soviético "Novos Tempos" pede ao novo Papa João XXIII que promova a coexistência pacífica entre as nações. Esta é o primeiro comentário da imprensa soviética sobre a eleição do novo Pontífice, segundo disse a Rádio Moscou.

● BORIS PASTERNAK. A Academia Sueca de Letras concedeu ao escritor soviético Boris Pasternak, autor do livro "Doutor Zhivago" o Prêmio Nobel de Literatura. O Partido Comunista da União Soviética lançou violentos ataques contra o novo vencedor do "Prêmio Nobel de Literatura", "João de Literatura", "intelectual burguês", "emigrante do interior", tais são os epítetos que lhe aplica o órgão oficial do Partido Comunista soviético, após esclarecer que nunca um escritor soviético

receberia o "Prêmio Nobel". A União dos Escritores Polonêsas por seu lado, ignorando a crítica dos soviéticos quanto à concessão do Prêmio Nobel de Literatura a Boris Pasternak, enviou um telegrama ao escritor russo, felicitando-o por ter recebido tão grande laurel.

● EXCLUÍDO DA UNIÃO DOS ESCRITORES SOVIÉTICOS. Anuncia a Agência "TASS" que o "Presidium" da Direção da União dos Escritores da União Soviética privou o escritor Boris Pasternak do título de "Escritor Soviético" e excluiu-o da União dos Escritores.

● ASILO A BORIS PASTERNAK. Henry Shapiro, correspondente da U.P.I. em Moscou, informou que existe um movimento para expulsar o poeta e escritor, Boris Pasternak, não conformista da URSS e que, aparentemente, o movimento conta com apoio do Premier Kruchev. Os EE. UU. oferecerão asilo a ele, se for expulso da URSS e quiser viver neste país. Foi o que declararam os altos funcionários do Governo Norte-Americano. Contudo, acrescentaram que é provável que o escritor que ganhou e recusou o Prêmio Nobel de Literatura de 1958, deslejará viver de preferência num país neutro entre o Leste e o Oeste.

● VIOLENTOS COMBATES EM CUBA. As forças rebeldes e governamentais travaram um violento combate na zona nordeste da Província do Oriente. O Quartel General do Exército afirmou que foram mortos 39 rebeldes, havendo muitos feridos. As tropas governamentais sofreram apenas quatro baixas por morte.

● ACUSAÇÃO CONTRA O PAPA. Um violento ataque, dirigido contra o novo Papa João XXIII, foi publicado num órgão extra-oficial da Igreja anglicana, o "Diário da Igreja da Inglaterra". A publicação causou enorme indignação entre os católicos ingleses. Diz esse jornal que "à beira da senilidade" está a sua eleição em conclave

GRACAS A DEUS

Decepção é a palavra com que o Senador Paulo Fernandes qualifica a impressão que teve da Rússia soviética.

Fernandes acaba de regressar de extensa viagem pela Europa.

Visitou vários países por detrás da Cortina de Ferro inclusive a própria União Soviética.

"Que decepção — conta ele — eu tive ao ver o aspecto do povo russo. "É um povo mal vestido, que revela à primeira vista o estado de pobreza em que vive.

"Talvez não se morra de fome na Rússia moderna, mas certamente o povo não dá a aparência de prosperidade que dá o povo por exemplo, da República Federal Alemã."

Outro aspecto da vida na Rússia que chamou a atenção do senador fluminense é por ele descrito com a palavra DESENCANTO.

"O desencanto — conta ele — é aparente em todos os setores da vida soviética.

"Encontrei-o em todos os lados, em todas as localidades, em todos os grupos e comunidades.

"O povo russo é um povo desencantado, que dá à gente a impressão de pessimismo, de tristeza, de quem sabe que a vida é amarga e o mundo um vale de lágrimas."

A seguir o senador Paulo Fernandes fala da mulher

"A mulher na Rússia — conta — perdeu a noção do que é feminilidade, beleza feminina.

"Como tem que fazer, em geral, trabalho de homem, pensa, age e até parece mesmo homem.

"Vi mulheres trabalhando em fábricas, limpando esgotos, funcionando em missões entumescidas em tarefas que exigem força física.

"Talvez por isso são tão pouco atrativas.

"No dia em que passarem três mulheres realmente bonitas pelas ruas de Moscou creio que o trânsito se interrompe..."

E o senador acrescenta, com certa malícia:

"Claro que para as esposas ciumentas, cujos maridos gostam de viajar sozinho para o estrangeiro, o país a recomendar é a Rússia.

"Garanto que mesmo o marido mais pulador de cerca vai e volta a Rússia sem olhar duas vezes para um daqueles monumentos à virago que são as russas..."

Entre parêntesis: a mesma observação sobre a mulher russa foi feita recentemente pelo repórter John Gunther em transmissão da BBC de Londres.

O senador Paulo Fernandes termina suas observações sobre os países da Cortina de Ferro dizendo:

NAS SEARAS DA IGREJA

● AÇÃO SOCIAL NAS FAVELAS (Rio — CRF) — Mais de quatro mil pessoas mensalmente atendidas na paróquia de Nossa Senhora da Conceição, no Rio, pelo Serviço Médico, que abrange, além da clínica geral, o leprosário, clínica de pediatria e serviço dentário. Estão ainda em pleno funcionamento o Conselho Fiscal, a Coordenação dos Serviços Sociais, Cursos primários, Cursos para adultos, Cursos de corte e costura; Grupo de esportes, Agência de empregos, Departamento jurídico, e alguns dispensários. O Serviço Social, dirigido pelo pároco Padre Alexandre Língua, abrange diversas favelas e bairros. Todos os socorros são prestados gratuitamente.

● QUANTOS SERÃO OS CATÓLICOS NA AFRICA NEGRA? (Paris — CRF) — Pronunciou Dom Bressoles uma conferência, em Paris, sobre os problemas religiosos na África Negra, isto é, aquela parte que começa ao sul dos grandes desertos. Na conferência lembrou os seguintes dados: Dos 200 milhões de habitantes que possui a África, 130 milhões encontram-se nessa parte do Sul. Dêles são muçulmanos 23 milhões, ou seja, 22% do total; são católicos, 13 milhões — 10% do total; são protestantes das várias seitas, 4 milhões, 3% do total. O resto, 65 milhões, formando 63% da totalidade, são

de outras religiões. O Sr. Bressoles lembrou que em 1956 que o total de conversões é superior a 14 mil mensais na Inglaterra. Em algumas dioceses, como Southwark, houve em 1956 duas vezes mais conversões do que no ano anterior.

"Graças a Deus não tenho que morar lá..."